

Ceny prenumeraty:

We Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M. 444
z dostawą M. 500
Na prowincji
z przesyłką pocztową M. 500

Słowo Polskie

Wydawanie codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 30 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Za 1 wiersz w kronice 150 Mk. Po kronice 130 Mk. Za 1 słowo drobne 10 Mk. i 1 słowo dłuż. szukających pracy 8 Mk. Paski jak pokron. Cała str. 30.000 M. Pół str. 15.000 M. Cała str. pod nagłów. 80.000 M. w niedzielę i święta o 50% droższe. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

559 *Wrocław*
Biblioteka Jagiellońska.
20 Mk.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

POLSKA RIVIERA w Gdyni

Śrółka z ogr. odpow.

otwiera w Gdyni na Pomorzu z dniem 15 czerwca 1922 pierwszorzędną hotel i restaurację, komfort, elektryka, wodociągi, ciepłe kąpiele morskie w łazienkach hotelu, własna plaża, łodzie motorowe, kawiarnia i cukiernia na tarasach głównego budynku, w sezonie stała orkiestra etc.

Subskrypcje na udziały wynoszące do 15 kwietnia 113.000 Mk., od 1. zaś kwietnia br. 155.000 Mkp. przyjmuje BANK MŁOPOLSKI — Lwów Tzeciego Maja 1. 10, Krakow Rynek 1. 25, Warszawa Marszałkowska 1. 154.

Informacji wszelkich udziela ZARZĄD SŁÓŻKI Lwów — Murarska 1. 9. I p. od 6—7 wieczorem. 1493 Informacje pisemne oraz prospekta na żądanie.

WINA! = WÓDKI!

FRANCISZKA MOSZKOWICZA, ul. Kołłątaja 1. 2
Flaszka wina od 530, flaszka wódki od 1100 Mp
Kółkiem rolkowym znaczny opust. Prowincja 10% rabatu przy odbiorze najmniej 5 szynki. — WINA, WÓDKI, LIKIERY WSZYSTKICH FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH PO NAJNIŻSZYCH CENACH BEZ KONKURENCJI! 1437

Akompaniament wojenny.

Gdy cała Europa razem z wielką i małą ententą oraz z Niemcami, przygotowuje się do wielkiego zjazdu narodów w Genui, który rzekomo ma stać się początkiem ostatecznego radykalnego leczenia ran wojennych, gdy delegaci wszystkich państw europejskich, nie wyłączając Cziczeryna i tow. są już w podróży do owej stolicy nad liguryjskim morzem, w której palazzo S. Giorgio przy via Balbi ma stać się od 10 kwietnia rodzajem nowożytnego wieży Babel, równocześnie p. Trocki i tow. akompaniują tej par excellence pokojowej roboty na instrumentach niedwuznacznie wojennych.

Wszystkie korespondencje z Moskwy stwierdzają zgodnie, że p. Leib Bronstein i jego kamaryla, złożona przeważnie z starych carskich generałów, przygotowują się nie na żarty do wojny oczywiście z Polską, jako najbliższą sąsiadką, będącą dla bolszewizmu zaporą, która mu nie pozwala zanieść na zachód błogosławieństwa swych rządów.

Gdy zatem p. Cziczeryn w połowie marca pisał swą wojowniczą notę do p. Skirmunta, to był to nie tylko manewr przedgenueński, ale także refleks wojowniczych nastrojów, panujących wśród koterii Trockiego. Oczywiście fakt, że porożyjskie przygotowania wojenne robią się zupełnie jawne, a nawet z pewną reklamą, świadczy, że owe sowieckie porzeczkiwianie szablą mają wyjść na korzyść przyszłych genueńskich zwycięstw Bolszewii.

Przygotowania nie zaś są netylko jawne, lecz nadto wcale intensywnie.

Oddawna jest rzeczą znaną, że Rosja na pograniczu polskim skoncentrowała pokaźne siły wojskowe, że zarządziła mobilizację kilku roczników, że zarządziła kolejowe w pasie granicznym otrzymane rozkaz przygotowania planu ewakuowania władz i mienia państwowego w głąb Rosji.

Obecnie dowiadujemy się o nowych szczegółach tych Aresowych poczynaniach sowieckiego Machabeusza. Oto sam Trocki, a nadto głównodowodzący armiami rosyjską i ukraińską Kamieniew i Frunze odbywają demonstracyjnie liczne podróże inspekcyjne. Dalej wydano i rozpowszechnia się wśród czerwonej armii w ogromnej ilości broszury agitacyjna, skierowaną przeciw Polsce, dowodząca, że doprowadzeni do rozpaczki włościanie i robotnicy polscy całą swą nadzieję pokładają w czerwonej armii, że więc świętym jej obowiązkiem jest uwolnienie polskiego proletariatu z jarzma kapitalistycznego.

Nadto w myśl rozkazu Trockiego z 4 lutego odbywa się wśród czerwonej armii ustna propaganda antypolska polegająca na wygłaszaniu odczytów, w których dowodzi się czerwonoogwardzistom, że Polska jest największą przeszkodą na drodze połączenia sowieckiej Rosji z zachodnią Europą, że więc trzeba zbrojnie tę przeszkodę usunąć, tem bardziej, że Polska ma ogromne zapasy chleba, które są potrzebne wygłodniałej Sowdepji.

Nawet szczegółowy plan strategiczny tej nowej

Lloyd George w Paryżu.

Paryż. (AW.) Lloyd George przybędzie do Paryża dziś, o godzinie 4 popołudniu. Na dworcu przyjęty będzie przez Poincaré'go. Jak donosi „Echo de Paris” nie wykluczonem jest w czasie rozmowy z Poincaré'm, że Lloyd George będzie usiłował skłonić premiera Francji do wyboru jednej z pośród dwu alternatyw: albo Poincaré będzie osobiście brał udział w konferencji genueńskiej, albo rząd francuski wyszle do Genui rzeczywistych pełnomocników, upoważnionych do powzięcia zobowiązań w imieniu Francji. „Echo de Paris” uważa, iż nie trudno będzie prez. Poincaré'emu odpowiedzieć, iż sposób, w jaki Francja będzie reprezentowana

na konferencji, został ustalony już przez Izbę deputowanych. O wynikach rozmowy obu premierów będzie ogłoszony komunikat nieoficjalny.

Bordeaux. (AW.) Dzienniki potwierdziły władzę, że Poincaré będzie kierował delegacją francuską osobście z Paryża, 6 bm. delegacja francuska otrzymała instrukcje, iż w każdym wypadku będzie zasięgać zdania prem. Poincaré'go. Definitywnie o wszystkich uchwałach będzie decydować wyłącznie parlament francuski. Delegacja francuska będzie miała do dyspozycji, osobne linie telefoniczne i telegraficzne

wojny z Polską jest już opracowany i — jak donosi korespondent moskiewski „Gazety Warszawskiej” — został odstoniony w odczycie, który dla oficerów generalnego sztabu i dla słuchaczy Akademii wojskowej miał szef sztabu głównego, b. carski generał Lebiediew.

Według tego referatu, polska armia liczy obecnie pół miliona żołnierzy, z czego na linii Wilno-Kamieniec rozlokowanych jest mniej więcej tylko 200 tysięcy. Jest to linia tak cienka, że niespodziewany atak bolszewicki powinien ją z łatwością przełamać. Zanim zaś Polska przeprowadzi mobilizację, do czego potrzebuje najmniej dwi tygodni czasu, armia czerwona będzie mogła bez trudności zająć linie kolejowe Wilno-Baranowicze-Sarny-Kamieniec, co od razu pozbawi Polskę możności szybkiego przegrupowania wojsk. Demobilizacja armii polskiej wskutek pierwszej klęski i rozruchy komunistyczne w całym kraju, które po niej nastąpią, powinny dokończyć zwycięstwa Sowdepji.

Równoległe z temi zapowiedzianymi wojennymi idą w Rosji objawy nawskróś pokojowe. Otóż p. Cziczeryn wkrótce po swej wojowniczej nocie zaprasza państwa bałtyckie wraz z Polską na konferencję w Rydze, w której przychodzi 30 marca do podpisania protokołu, wyrażającego życzenie uznania Sowietów de jure, przyświeca Rosji z pomocą ekonomiczną przy pełnem uszanowaniu jej suwerenności, a wreszcie wzajemnego poszanowania pokoju i utworzenia w tym celu po obu stronach granicy pasów neutralnych, w których nagromadzenie większych ilości wojsk byłoby wzbronione. Być może że ten silny wyraz pokojowej woli Sowietów wywołany został uchwałami zjazdu warszawskiego na którym zawarto przymierze obronne na wypadek niezawinionego zaatakowania przez Rosję jednego z państw bałtyckich tudzież wrażeń jakie na Sowdepji wywarła konferencja wojskowa polsko-fińska. Chociaż bowiem siły wojenne Łotwy, Estonji i Finlandji razem wzięte nie przedstawiają dla Rosji poważnego niebezpieczeństwa, to jednak zawsze mogą stanowić dla niej bardzo niepożądaną dywersję na wypadek wojny z Polską. Przedewszystkiem wszakże stanowisko

Cziczeryna w Rydze było odpowiednikiem zasadniczej obecnej polityki sowieckiej, kryjącej w fałdach swej czerwonej togi zarówno pokój jak i wojnę.

Również Lenin w wywiadzie, udzielonym d. 24 marca korespondentowi „New York Herald'a” deklaruje się jako gorący zwolennik pokoju i ekonomizmu ne odbudowy Rosji przy pomocy Europy. Znajdując się jednak w oświadczeniach Lenina ustęp, wyjaśniający w znacznej mierze rosyjskie straszaki wojenne. „Przeżyliśmy — powiada władca Sowdepji — nawet większe groźby niż te, z którymi możemy spotkać się w Genui. To są te czasy, kiedy groźby państw burżuazyjnych przejawiały się w formie strzałów artyleryjskich. Zdaje mi się że europejscy dyplomaci mają świeżo w pamięci wynik tych szczególnych eksperymentów. Nie zdają się mieć ochoty wznować ich, a jeśli zechcą, to my jesteśmy na nie przygotowani!”

Oto jest niewątpliwie główny cel rosyjskich przygotowań wojennych. Rosja przywiązuje wielką wagę do konferencji genueńskiej. Spodziewa się tam uzyskać prawne uznanie swych rządów i realną pomoc w odbudowie swej gospodarki, oczywiście jak wynika z enuncjacji Cziczeryna raczej według ucziwego planu p. Seydoux, niż według kupieckiej recepty Lloyd George'a. Aby tem bardziej upewnić się co do tych swych sukcesów, grożą nie tyle Polsce ile zachodniej Europie wojną na wypadek niepowodzenia w Genui. Przygotowania te mają być zarazem defenzywną odpowiedzią na rozgłoszone po stolicach europejskich knowania monarchistów rosyjskich.

Publiczną jest tajemnicą, że Rosja przy obecnym swym ogólnym upadku wojny właściwej prowadzić nie może. Ale może urządzić desperacki wypad bandycki, któryby nas kosztował wiele. Dlatego mając się na baczności powinniśmy wobec Rosji prowadzić także i z tego względu politykę szczerze pokojową i życzliwą. Z tego też powodu protokół ryski — czy p. Jodko przekroczył w nim swe pełnomocnictwo, czy też nie — uważamy za fakt dodatni. (—)

Przegląd polityczny

LLOYD GEORGE ZAMIERZA NARUSZYĆ W GENUI TRAKTAT WERSALSKI.

Konferencją genueńską i możliwościami, jakich należy po niej oczekiwać, zajmuje się p. Pertinax w „Echo de Paris”. Na wstępie stwierdza, że zadanie, którego podjął się p. Barthou, obejmując przewodnictwo delegacji francuskiej, jest bardzo ciężkie. Jeśli bowiem Liga Narodów, ta — jak określa p. Pertinax — koalicja neutralnych przeciwno z wycieczkom w dobrej sprawie pracuje z wolną nad pozbawieniem Francji środków do zrealizowania traktatu wersalskiego, to przez konferencję genueńską Lloyd George chce to uczynić za jednym zamachem.

O porozumieniu, które jakoby nastąpiło pomiędzy Lloyd George'm a p. Poincaré'm w Boulogne, pisze co następuje:

„Związany przez swych poprzedników p. Poincaré spróbował uzyskać od angielskiego premiera wydatniejszą gwarancję, niż „zastrzeżenia”, ustalone w Cannes. Powrócił też z Boulogne zapewniony, że w Genui mówić się będzie tylko o sprawach czysto ekonomicznych i że ani odszkodowania, ani rozbrojenia, ani żaden z istniejących traktatów nie staną się przedmiotem dyskusji. Jednak „gwarancje” słowne różna zawsze obejmie. Nowiny, jakie nadchodzą z Londynu o niedawnych spotkaniach p. Poincaré'go z lordem Curzon'em okazały, że obydwaj szefowie rządów: francuskiego i brytyjskiego nie tak samo rozumieją program, na który jak zdawało się im, zgodzili się wspólnie. Lloyd George, zdaje się, jest zdania, że zjazd europejski w Genui, niezbędny do rozstrzygnięcia problemów rozbrojenia, albo odszkodowań, niezbędny naruszyć istniejące traktaty — może jednak przeprowadzić we wszystkich tych kwestiach zasadniczą dyskusję. W tym celu Lloyd George wyzyskuje pewne drobne niedokładności w żądaniach swego partnera, P. Poincaré zaś trzyma się oczywiście tego, co napisał w sławnym memorjał z 5 lutego. Delegacja francuska z pewnością opuści Genui, jeśliby zaszedł któryś z tych wypadków, pomimo jej protestu. Albowiem dyskusje te albo nie będą znaczyć — czego inicjatorzy ich wcale nie stwierdzają — albo otworzą drogę działalności praktycznej mniej lub bardziej bezpośredniej”.

IRLANDJA.

(g) Od szeregu tygodni Irlandja była ponownie terenem krwawych walk między stmicznymi a szesnastu północnymi hrabstwami prowincji Ulster. Walki miały charakter partyzancki i krwawych pogromów, w których obie strony ścięły się nawzajem z niezwykłą zaciętością.

By położyć kres temu stanowi rzeczy, który grozi wywołaniem formalnej wojny domowej, rząd angielski zwołał w Londynie konferencję, na której Rząd Prowizoryczny Wolnego Państwa Irlandzkiego i Rząd północnej Irlandji, zobowiązały się przedsięwziąć wspólne kroki celem uspokojenia kraju, a w przyszłości dążyć do takiego rozwiązania spornych kwestji, któreby zapewniło jedność Irlandji. Imieniem Rządu Prowizorycznego podpisał układ prezydent Collins, imieniem Rządu ulsterskiego sir James Craig.

Czy układ doprowadzi do ułożenia się stosunków, a w szczególności, czy Rząd Prowizoryczny będzie miał dość siły i powagi, by opanować ruch wojsk sprzyjających de Valere, to okaże przyszłość. Zaznaczyć należy, że de Valera, głowa Sinn-Feinu, stoi w gwałtownej opozycji do Rządu Prowizorycznego, za jego ugodowość i zwalczając wszelką myśl o utrzymaniu jedności z Anglią. W połowie ubiegłego miesiąca wydał imieniem republikańskich członków „Dail Eireannu” manifest, w którym oświadcza, że zjednoczenie Irlandji da się uzyskać na podstawie wolnej, niezawisłej Republiki, i wzywa swych zwolenników do łączenia się w Lidze republikańskiej („Cumann na poblachta”) Celem Ligi jest uzyskanie międzynarodowego uznania Republiki powstałej z woli narodu, usunięcie wszelkich śladów obcej władzy i wpływów.

EMIGRACJA ROSYJSKA WOBEC GENUI.

O stosunku emigracji rosyjskiej do zbliżającej się konferencji genueńskiej i planach jej z nią związanych, czytamy w warszawskim „Kurierze Polskim” następujące uwagi:

Ze zdwojoną bacznością muszą nasze władze wśród tej emigracyjnej, rosyjskiej gorączki liguryjskiej pilnować, by żaden zakątek naszego terytorjum nie stał się polem przedgenueńskich eksperymentów desperatów rosyjskich. Ich nadzieje wciągnięcia Polski w jakąś awanturę antysowiecką zapewniali emigrantom sympatje, jeśli nie ciche poparcie w Niemczech, czemu nie przeszkadza bynajmniej przyjaźń tych ostatnich z Moskwą. Wszak Niemcy prowadzą swoją własną przedgenueńską przeciw nam ofensywę; figliki emigranckie rosyjskie nie krzyżują więc wcale ich polityki — przeciwnie!

Odpowiedzialne czynniki w Moskwie zdają sobie z tego sprawę. Też same czynniki, pomimo, że je teraźniejsza narzuca sowietyzm całemu światu ciągnąć

Nowości dla Pań i Panów!

polecają

M. Górniak i R. Chruszczewski

Lwów — Akademicka 3.

Kapelusze męskie, Bielizna, Krawaty, Parasole, Łaski, Pończochy, Skarpetki, Obierzmył wybił najmodniejszych rękawiczek. — W oknach wystawowych pokaz powyższych towarów

może do awantur, rozumieją dobrze, że i Rosji przede wszystkim potrzebny jest spokój. Są i żywi emigracyjni, które też do takiego wniosku doszły. Nie mamy w tej chwili na myśli teoretyków „sowburyzmu” (t. j. burżuazji sowieckiej), występujących w gazecie „Nakanunie”, ale chodzi nam o prawe skrzydło „centro-lewa” rosyjskiego, w którego imieniu występują pp. Rjabuszyński (grupa handlowo-przemysłowa) i Miłukow (K. D.). Obie te grupy dość wyraźnie „przyjmują”, jak to się mówi po rosyjsku („priemlut”) Genue,

włączając ją do nowych swoich dogmatów. Grupy te naturalnie liczą na to, że ich głos będzie w charakterze rzeczoznawców wysłuchany, ale godzą się na to, że urzędową reprezentacją Rosji nad zatoką liguryjską będzie rząd sowiecki.

Takie stanowisko grup, które stanowiły czynnik państwowo-twórczy jeszcze w Rządzie Tymczasowym wynika, oczywiście, po pierwsze z ich oceny sytuacji samej przez się, a po drugie z klęski ofensywy przeciw Genui prowadzonej przez całą resztę emigrantów.

Początek obrad genueńskich w niedzielę.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Genui: W kierujących kołach włoskich delegacji genueńskiej powiadają, że pierwsze posiedzenie odbędzie się w niedzielę przed południem. Na posiedzenie to będzie rozestanych 80 zaproszeń. Tenże dziennik donosi dalej, że w kołach uczestników konferencji rozważają sprawę pełnomocnictw uczestników konferencji. Mianowicie w stosunku do Rosji przedstawia się ona nieco zawile, ponieważ część delegatów rosyjskich występuje pod pseudonimami i nieznane są ich właściwe nazwiska.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung” podaje we wczorajszym numerze pierwszą obszerną depeszę telefoniczną swego korespondenta z Genui, podawaną za pomocą bezpośredniej linii telefonicznej Genua—Berlin.

Korespondent donosi, że została także urządzona bez pośrednia linia telefoniczna Genua—Londyn.

Rzym. (PAT.) (Radio.) Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że skład liczebny delegacji rządów na konferencję genueńską będzie następujący: Włochy 430(?), Anglja i Niemcy po 130, Francja i Rosja po 100, Japonja 59, Polska 50, Czechosłowacja 33, Grecja 25, Belgja 17, Rumunja 12, Austria, Estonia, Litwa, Luxemburg po 4 członków.

Londyn. (AW.) Lord Curzon z powodu choroby nie będzie się mógł udać do Genui razem z pozostałymi członkami delegacji angielskiej. Jeżeli stan zdrowia dozwoli, lord Curzon wyjedzie z Londynu 13 bm.

ROSYJSKI PLAN ODBUDOWY ROSJI.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą z kół dyplomatycznych, które porozumiewały się z delegacją rosyjską w czasie jej pobytu w Berlinie, delegacja ta zabiera ze sobą do Genui kompletnie wypracowany plan odbudowy Rosji. W planie tym zawarte są wszelkie wytyczne, które rząd rosyjski dla odbudowy swego kraju uważa za wskazane, jakoteż warunki, które ma zamiar przedłożyć państwu, pragnącym wziąć udział w odbudowie Rosji. Plan ten jednakże ma być przedłożony dopiero wówczas, gdy delegacja rosyjska zbada propozycje,

uczynione w tej mierze z strony państw sprzymierzonych.

Londyn. (PAT.) (Havas.) „Times” donoszą z Tokio, że rada konsultatywna postanowiła w związku z konferencją w Genui nie uznać rządu sowieckiego, dopóki ten ostatni nie uzna długów rosyjskich względem Japonji.

Rzym. (AW.) „Poppolo Romano” donosi, iż Czernin i Krassin mają się udać w czasie konferencji genueńskiej do Rzymu, celem nawiązania kontaktu z przedstawicielami finansów i przemysłu włoskiego.

LENIN W GENUI?

Berlin. (AW.) Dziennik „Ruł” donosi z Moskwy o krążących tam pogłoskach, jakoby Lenin udał się do Genui pod nazwiskiem Władymirowa.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tgbt.” donosi z Monachium, że pociąg nadzwyczajny, który wioził z Berlina do Genui delegację rosyjską, nadszedł do Monachium z kilkugodzinnym opóźnieniem z powodu przeszkody, jaka się wydarzyła w miejscowości Probstelle, gdzie wykoleił się pociąg towarowy. Wskutek tego opóźnienia, delegacja rosyjska nie zdążyła na pociąg najbliższy.

AMERYKA NIE WYSYŁA ŻADNYCH PRZEDSTAWICIELI.

Waszyngton. (AW.) Hughes zawiadomił ambasadora Stanów Zjednoczonych w Rzymie, że dep. stanu oczekuje od niego dokładnych informacji o toku obrad konferencji genueńskiej. Rząd Stanów oświadczył bez ogródek, że nie wyznaczy na konferencję genueńską ani swego przedstawiciela, ani obserwatora w charakterze bądź oficjalnym bądź nieoficjalnym. Ambasador amerykański na konferencji genueńskiej ogranicza się do roli przedstawiciela przy rządzie włoskim.

Berlin. (AW.) Według informacji z Waszyngtonu

szy i trzeba było wysłać specjalny pociąg. Także korespondent, jadący razem z delegacją rosyjską do Genui, donosi z Kufsteinu, że delegacja rosyjska przybyła granicę włoską o godzinie 7 wieczorem.

Rzym. (AW.) Delegacja sowiecka przybyła do Rapallo bez żadnego wypadku. W czasie przejazdu przez ulice powozów wiozących dep. sow. publiczność zachowywała się obojętnie. Powozów do ich przybycia do hotelu pilnowała pilnie policja. Delegację przyjął baron Vezzana gen. sekr. konferencji.

ogłoszono tu 6 bm. urzędowy komunikat, z którego wynika, że na wypadek zawarcia w Genui układu w sprawie długów zagranicznych Rosji rząd amerykański postanowił domagać się udziału i włączenia do układu Ameryki przy zachowaniu zupełnego uprawnienia z innymi mocarstwami. Sfery waszyngtońskie są przekonania, że nie może być zawarty żaden układ między wierzycielami Rosji, któryby nie uwzględniał interesów Ameryki.

18-to miesięczna służba wojskowa we Francji utrzymana.

Paryż. (PAT.) (Havas.) W Izbie deputowanych w toku dyskusji nad trwaniem służby wojskowej, minister wojny Maginot zwalczał projekt republikańskiego socjalisty deputowanego Anterzona, proponujący zasadę jednorocznej służby wojskowej. Minister nalegał w dalszym ciągu na utrzymanie terminu 18 miesięcznego, uważając to niezbędne dla zapewnienia dostatecznej liczebności armji nadreńskiej celem przeciwstawienia odpowiednich sił 250 tysięcznej armji Reichswehry, doskonalą wyćwiczonej.

Poincaré dodaje, iż starania komisji generała Nolletta spotykają się z ciągłym oporem i niechęcią ze strony niemieckiej, jednakże komisja przez dalsze wysiłki doprowadzi do ostatecznego rozbrojenia. W głosowaniu projekt natychmiastowego wprowadzenia jednorocznej służby wojskowej został odrzucony trzystadziesięcioma głosami przeciw 247. Sprawozdawca komisji oświadcza, iż komisja bezwarunkowo nie dopuści do wprowadzenia służby jednorocznej, jeżeli okoliczności,

nakazujące utrzymanie wyższego stanu liczebnego armji nie ulegną zmianie.

Poincaré oświadcza, iż w celu zmniejszenia obciążenia podatkowego kraju oraz dla odparcia zarzutów, rząd był skłonny do wprowadzenia służby jednorocznej, jednakże okoliczności obecne nie pozwalają na zobowiązanie się w tym względzie, gdyż Niemcy dotychczas nie są rozbrojone, przemysł niemiecki kwitnie, Niemcy zaś prowadzą ciągłą propagandę skierowaną przeciw traktatowi pokojowemu. Poincaré cytuje tekst broszury, wydanej w Berlinie, która twierdzi, że warunki pokojowe są niewykonalne i nie zostaną wykonane. Poincaré oświadcza jednak, że można liczyć na pomoc sprzymierzonych w celu doprowadzenia do wykonania warunków traktatu.

Berlin. (PAT.) (WBK.) Minister Schiffer i Lewali opuścili wczoraj Berlin, udając się ponownie do Genui.

O policję w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Rząd niemiecki wysłał do głównych mocarstw sojuszników 25 marca notę, w której przedstawia, że stanowisko międzysojuszniczej komisji kontrolnej wobec niemieckiej policji nie odpowiada decyzji, wedle której rada najwyższa przeznala Niemcom swego czasu prawo powiększenia policji z 92 tysięcy na 100 tysięcy ludzi. Nota utrzymuje, że żądania międzysojuszniczej komisji kontrolnej uniemożliwiają Niemcom posługiwanie się policją, jako środkiem przeznaczonym do zapobiegania niepokojom wewnątrz kraju. W razie zupełnego rozwiązania formacji stałych — wywodzi dalej nota — tworzyłaby policja nie obronę, lecz niebezpieczeństwo, że broń tej policji dostałaby się w krótkim czasie w ręce przywódców ruchów. Z drugiej strony milicja państwowa nie jest tak silna, aby mogła zapewnić w takich wypadkach bezpieczeństwo i spokój.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tagblatt“ donosi z Paryża, że rzeczoznawcy wojskowi państw sprzymierzonych oświadczyli się za rozwiązaniem państwowej policji bezpieczeństwa w Niemczech. Władza policyjna ma być powierzona gminom.

ZYTA HABSBUURG WRACA DO EUROPY.

Paryż. (PAT.) (Havas.) „Echo de Paris“ donosi, że konferencja ambasadorów postanowiła upoważnić b. królową Zytę oraz jej dzieci do opuszczenia Madery i zamieszkania w jednym z krajów europejskich, z wyłączeniem Węgier.

Z Rosji.

Rewel. (PAT.) Wiadomości nadesłane z Moskwy zaprzeczają pogłosce, jakoby patriarcha Tichon został uwięziony. Sownarkom omawiając tę sprawę oświadcza, że za aresztowaniem Tichona wypowiedziało się tylko trzech komisarzy. Lenin głosił przeciwko uwięzieniu. Patriarcha Tichon poddany ma być aresztowi domowemu.

Charków. (AW.) Prasa sowiecka podaje wiadomość o pertraktacjach między misją Nansena a ukr. czerwonym krzyżem i Polską w sprawie zorganizowania tranzytu dla przesyłek Nansena przez Polskę. Rząd ukr. liczy na to, iż w wyniku tych pertraktacji Polska zgodzi się na przeniesienie centrum przemysłowego z Rygi do jednego z miast polskich w pobliżu granicy ukraińskiej, co ułatwi misji Nansena akcje pomocy na Ukrainie.

PÓL MILJONA POLAKÓW CZEKA NA POWRÓT DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Komisja zdrowia pibł. ochronny pracy i opieki społecznej na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem p. Rotterdamu w obecności ministra Chodźki i komisarza dla spraw repatriacji Wł. Grabskiego rozpatrywały sprawozdanie p. Grabskiego, Stolemana i Dziubińskiej o repatriacji z Rosji.

P. Grabski wskazał na poprawę stosunków w polskich etapach repatriacyjnych, następnie na zorganizowanie pomocy dla repatriantów wewnątrz kraju. P. Stoleman zwrócił uwagę na brak lekarzy i oznajmił, że zorganizowano 60 lotnych kolumn dezynfekcyjnych. Doktor kolejarzy Świętochowski zwrócił uwagę na przenoszenie zarazy w transportach towarów drogą kolejową z Rosji.

P. Dziubińska, poseł do Sejmu i delegatka pietrogradzkiej delegacji repatriantów, oświadczyła, że liczba Polaków pozostających nadal w Rosji a życzących sobie powrotu do kraju, sięga z górą pół miliona osób.

Sprawy Śląskie.

Katowice. (PAT.) W związku z komunikatem komisji międzysojuszniczej, wydanym do dyrekcji kolei w Katowicach, który zabrania urzędnikom kolejowym opuszczania miejsc służbowych przed upływem przynajmniej 2 lat, zauważając dzienniki polskie, że urzędnicy niemieccy posiadają dokumenty zapewniające im już teraz przeniesienie na miejsca służbowe w głębi Niemiec oraz że władze kolejowe nie mają zamiaru odwołać ich do służby w Niemczech w ten sposób, aby pewnego dnia zatrzymać ich kolejowy na G. Śląsku.

HAKATYŚCI POLAKAMI.

Poznań. (PAT.) Pisma donoszą o nowym fakcie starania się hakatysty o obywatelstwo polskie. Wzorek Tiedemana znany hakatysta von Conrad czyni starania o uzyskanie obywatelstwa polskiego.

ZAPASY ATLETÓW ŚWIATOWEJ SŁAWY

o mistrzostwo Małopolski i o nagrodę 1,000.000 Mk.

odbędą się od soboty 6 b. m. w sali Sokoła Macierzy o godziny 8-mej wiecz.

Słynny mistrz GARKOWIENKO zgłosił swój wsp ludział.

SEJM

Warszawa. (PAT.) Uchwalono nowelę o uposażeniu urzędników i funkcjonariuszy państwowych, zezwalającą na to, aby w pewnych wypadkach przy wymiarze dodatku drożyznianego, mogła być uwzględniona młodzież, uczęszczająca do szkół publicznych, w wieku ponad 24 lat. Przyjęto również rezolucję p. Herza, wzywającą rząd do przedłożenia noweli do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych ze specjalnym uwzględnieniem dużych rodzin.

P. Skarbek referował sprawę uposażenia sędziów i prokuratorów. Idzie tu o zrównanie uposażenia sędziów i prokuratorów. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Rezolucją wzywa rząd, aby w razie każdorazowego podwyższenia jakiegokolwiek części uposażenia urzędników państwowych, wprowadzał równocześnie odpowiednie podwyższenia dla sędziów i prokuratorów. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją.

Następnie przyjęto ustawę w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych.

P. Adam referował ustawę o Polskim Banku Krajowym we Lwowie, który po upadku Austrii stał się właściwie instytucją rządową. Obecnie idzie o ustalenie prawnego charakteru banku jako instytucji państwowej i rozszerzenie zakresu jego działalności na całe państwo. Ustawę przyjęto wraz z rezolucją p. Wojdańskiego, wzywającą rząd, aby wpłynął na przyspieszenie przeniesienia głównej siedziby banku do Warszawy.

Nowelę o likwidacji serwitutów przyjęto wraz z poprawką rządową rozstrzygającą sprawę, kto ma występować jako stroną wówczas, gdy serwitutem obciążony jest majątek państwowy, oraz rezolucję p. Nawrockiego, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt ustawy o przeprowadzeniu rewizji praw serwitutowych w Małopolsce.

Po referacie p. Głabińskiego przyjęła Izba ustawę o zniesieniu ministerstwa b. dzielnicy pruskiej oraz uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do przeniesienia departamentów ministerstwa z Poznania do Warszawy.

Na tem obrady przerwano do godz. 16:30.

Po przerwie przyjął Sejm w drugim czytaniu nowelę do ustawy o kościele ewangelicko-augsburskim w Królestwie Polskim z r. 1849, wprowadzającą zmiany niezbędne do wytworzenia właściwej reprezentacji wymienionego wyznania, któraby mogła porozumieć się z Państwem dla ostatecznego uzgodnienia położenia prawnego kościoła ewangelicko-augsburskiego z Konstytucją. Trzecie czytanie ustawy odłożono.

SPRAWY LEŚNO-LUDOWCOWE.

Wobec uchwały Sejmu wzywającej rząd do zbadań umów zawartych ze Spółkami leśnymi w Małopolsce oraz w odpowiedzi na interpelację p. Witosa

i tow. z 24 marca br., minister sprawiedliwości Sobolewski złożył wyjaśnienie, z którego wynika, że po przeprowadzeniu dokładnego badania władze prokuratorskie znalazły obiektywne dane do wszczęcia dochodzenia sądowo-karnego w dwóch następujących wypadkach:

1. W sprawie zawarcia umowy o eksploatację drzewa na piłu w lasach państwowych nadleśnictwa Berehy, z polecenia naczelnika wydziału drzewnego lwowskiej Dyrekcji Odbudowy inż. Cyryla Kochanowskiego, przez kierownika Pow. Biura Odbudowy w Rudkach Zygmunta Jedlińskiego, ze szwagrem Kochanowskiego Alfredem Stockerem, przedstawicielem Spółki naftowej Societe de Petrole de Vankovo, warunki umowy zostały uznane przez Komisję Najwyższej Izby Kontroli Państwa za krzywdzące Skarb.

2. W r. 1920 zawarło ministerstwo robót publicznych ze spółką „Budulec“ umowę, przejętą następnie przez firmę „Pezet“, a dotyczącą dostawy gotowych elementów budowlanych, dając tej firmie 5 milionów pożyczek. „Pezet“ otrzymał celem wykonania tej umowy od ministerstwa rolnictwa do eksploatacji teren wycięty i zobowiązał się do wykonania szeregu inwestycji, jak tartaki, kolejkę itp., które po 10 latach miały przejść na własność skarbu. Dnia 16 marca 1921 spisano umowę dodatkową między przedstawicielami tych ministerstw a Pezetem, mocą której pożyczkę 5 milionów Mk. zamieniono na bezwrotną pożyczkę. Komisja Izby Kontroli Państwa uznała zmianę tej umowy za niekorzystną dla skarbu państwa, uznając w niej cechy przestępstwa i przekroczenia władzy, szkodliwe dla interesów skarbu.

Po otwarciu dyskusji stwierdził p. Witos, że PSL nie zakładało ani nie popierało żadnej spółki, do spółek należeli tylko nieliczni członkowie stronnictwa. Następnie w obszernym wywodzie zbijał zarzuty pp. Staniszkisa i Stapińskiego. Staniszkis zaznacza w odpowiedzi na wywody p. Witosa, że sprawa stanie się naprawdę aktualną dopiero po wyjaśnieniach prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa i wówczas będzie można mówić obszernie, a Izba poweźmie decyzję.

P. Stapiński polemizuje z p. Witosem i przytacza nowe fakty dotyczące transakcji lasowych, i poleca je uwadze ministra sprawiedliwości, jakoteż prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

P. Dziubińska motywowała wniosek nagły o udzielenie pomocy sanitarnej i żywnościowych dla repatriantów, pozostających jeszcze w Rosji, oraz o wezwanie rządu do przyspieszenia ich powrotu do kraju. Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji.

Następnie posiedzenie odbędzie się we wtorek, 25 kwietnia br.

Zamykając posiedzenie marszałek życzył postom „Wesołych Świąt“, na co Izba odpowiedziała: Nawzajem.

Przeciw knowaniom monarchistów rosyjskich.

Warszawa. (PAT.) Komisja wojskowa wspólnie z komisją dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Anusza w obecności prezydenta ministrów i ministrów Kamińskiego i Sosnkowskiego rozpatrywała interpelacje pp. Zmitrowicza i Skarbka w sprawie knowań monarchistycznych organów rosyjskich na terenie Polski. W niezwykle ożywionej dyskusji brał udział wszyscy trzej ministrowie.

Prezydent Ponikowski oświadczył, że o istnieniu takich organów jest mu wiadomym i że władze polskie poczyniły odpowiednie kroki celem zapobieżenia tym knowaniom. Minister Sosnkowski stwierdził, że knowania te mają ścisły związek z ogólną sytuacją polityczną, wytworzoną przez zwołanie konferencji genueńskiej. Sytuacja ta nabiera, zdaniem ministra, wyjątkowej ostrożności ze względu na wchodzące w grę interesy polityczne i gospodarcze. Minister Kamiński zaznaczył, że władze cywilne działają we wspólnym kontakcie z władzami wojskowymi i czuwają nad tem, aby zawczasu usunąć niebezpieczeństwo, grożące pokojowi kraju.

Po dyskusji przyjęto 4 następujące rezolucje: 1) p. Liebermanna: Wzywa się rząd, aby zebrany przezeń materiał o knowaniach monarchistycznych rosyjskich, zagrażających pokojowi, udzielił do wiadomości rządowi, reprezentowanemu w Radzie Najwyższej i zwrócił uwagę na konieczność odpowiednich zarządzeń.

a pozostającymi do rozporządzenia środkami postarał się poinformować w czasie stosownym również opinię publiczną Europy o wykrytych w Polsce knowaniach monarchistów rosyjskich, następnie aby na jednym z następnych posiedzeń ujawnił nazwiska tych osób, z pośród społeczeństwa polskiego, które świadomie czy nieświadomie popierały akcję wzmiarkowanych monarchistów.

2) P. Chądzyńskiego: Połączone komisje spraw wojskowych i zagranicznych wobec stwierdzonej akcji konspiracyjnej emigracji rosyjskiej, obecnie monarchistów, na terenie Rzeczypospolitej, wzywają rząd, aby przedsięwziął wszystkie środki celem należytego strzeżenia granic wschodnich i uniemożliwienia w przyszłości wszelkiej roboty konspiracyjnej żywołów obcych na terenie Rzeczypospolitej i złożył sprawozdanie Sejmowi w ciągu miesiąca.

3) P. Perla: Wzywa się Rząd, aby zwrócił uwagę państw i reagował w drodze dyplomatycznej na niebezpieczeństwo, wynikające dla pokoju z ustawicznych pogroźek arcywojennej Rosji sowieckiej.

4) P. Uzębty: Na posiedzeniu połączonych komisji spraw wojskowych i zagranicznych uchwalono w najbliższym czasie zwołać wspólne posiedzenie komisji spraw zagranicznych i administracyjnej celem rozpatrzenia spraw rosyjskich.

Ostatnie Nowości na kostjomy i suknie damskie w oibryzmim wyborze poleca

FRMA Antoni Uwiera

Lwow - ulica Hallicka 10. n901

Listy z Poznania.

Poznań, 5. kwietnia.

(Opera poznańska. — Dr. H. Opieński. — Dyr. R. Żelazowski. — Wizyta akademików czeskich. — Wycieczka gimnazjum z Chełma Lubelskiego).

Revolucja „pałacowa”, jakiej widownią była opera poznańska, zakończyła się narazie o tyle pomyślnie, że dyrekcję zgodził się objąć dr. H. Opieński, dyrektor Akademii Muzycznej. Poprzedni kierownik p. Adam Dołżycki przy wielkich zaletach, jako kapelmistrz jeden z najlepszych u nas, bardzo mało posiadał kwalifikacyj na kierownika placówki tak ważnej, jaką jest opera w Poznaniu, gdzie publiczność musi być jeszcze kształconą w sensie artystycznym ze szczególną umiejętnością i starannością. P. Dołżycki o nader wybujałym indywidualizmie prowadził swoją jakąś trudną nawet do określenia, ale łatwą do wycucia linię, która nie przyczyniała się do rozwoju opery. Wykształcony i przepojony muzyką rosyjską, w koncertach symfonicznych przez się organzowanych przedewszystkiem i wyłącznie prawie forsował kompozytorów rosyjskich, a np. muzyki francuskiej nie uwzględniał prawie wcale. W operze powodował się względami tak bardzo osobistymi, że stosunki zapanowały wprost niemożliwe.

Już w zeszłym sezonie dymisja p. Dołżyckiego była postanowiona; jeżeli pozostał na swem stanowisku i na obecny sezon, to tylko na skutek pewnego zbiegu okoliczności, skombinowanego zresztą z pewną protekcją. Teraz zarząd miasta widział się zmuszonym zerwać kontrakt nawet wobec wysokiej indemnizacji materialnej, jaką mu wypadnie zapłacić.

Dr. H. Opieński zgodził się prowadzić operę tylko do końca sezonu. Nie ulega wątpliwości, że jest okoliczność bardzo szczęśliwa, iż zarząd miasta zdołał choć na ten krótki czas pozyskać p. Opieńskiego, którego głęboka znajomość rzeczy, spokój i ogromny takt w postępowaniu może jak najbardziej dodatnio wpłynąć na dalsze ukształtowanie się stosunków w operze poznańskiej.

Teatr dramatyczny wystawia sztukę Casimira Delavignea „Ludwik XI.”, gdzie znakomity artysta p. Roman Żelazowski występuje z ogromnym powodzeniem w roli tytułowej. Obszerniej o tym jego występie napiszę oddzielnie ze względu na szczególniej wybitną rolę, jaką p. Żelazowski odgrywa w życiu artystycznym polskiem wogóle, a obecnie poznańskim w szczególności.

W życiu młodzieży mamy do zapamiętania dwa wybitniejsze fakty: wycieczka młodzieży akademickiej czeskiej, która została zorganizowana przez Akademicki Związek Sportowy. Część bawiła u nas pięć dni, zwiedzali miasto, jeździli do Gniezna i przez cały ten czas byli nader gościnnie podejmowani przez wymieniony wyżej Związek. Podkreślić należy umiejętną organizację całego przyjęcia w Poznaniu, co jest wielką zasługą członków Związku, a w szczególności p. Leitgebera, s. prawa.

W ubiegły poniedziałek grono członków AZS. w Poznaniu wyjechało znów z rewizytą do Pragi Czeskiej.

W zeszłym tygodniu bawiła u nas Feza, bo blisko 50 osób licząca wycieczka młodzieży gimnazjalnej z Chełma Lubelskiego.

Trzydniowa wycieczka kilkuset uczniów ze szkół poznańskich, zorganizowana po Bożem Narodzeniu do Warszawy, wykazała w całej pełni tę ogromną pedagogiczną, kształcącą i narodową korzyść, jaką młodzież odnosi z umiejętności i pod dobrym kierunkiem organizowanych wypraw po kraj własny.

Dyrektor gimnazjum koedukacyjnego w Chełmie Lubelskim p. Ambroziewicz powziął nader szczęśliwą myśl zorganizowania wycieczki, złożonej z uczniów i uczniów klas VII. i VIII. i wybrał przedewszystkiem Wielkopolskę jako dzielnicę, która pod wieloma względami może służyć za wzór ładu, porządku i wysokiego uświadomienia narodowego.

Wycieczka spotkała się w Poznaniu z serdecznym i prawdziwie gościnnym przyjęciem ze strony młodzieży miejscowej. Na podwieczorku, zorganizowanym w gimnazjum państwowym na Łazarzu i urozmaiconym artystycznymi produkcjami młodzieży, nastąpiło bliższe poznanie się wzajemne, a w przemówieniach pp. Kuratora Okr. Szk. p. B. Chrzanowskiego i dyrektora gimnazjum p. dr. R. Molendy, wyrażone zostały te wszystkie uczucia, jakie tutejsze społeczeństwo żywi dla umęczonej ziemi Chełmskiej i radość z powrotu młodzieży z tej właśnie dzielnicy.

Pp. dyr. Ambroziewicz i prof. Kanukowski dziękując za gościnne przyjęcie, wyrazili między innymi życzenie, aby wzajemnie wycieczki, jaknajczęściej powtarzające się ze wszystkich szkół wszystkich dzielnic, zatały wszelkie uprzedzenia dzielnicowe i nie pozwoliły im rozwijać się w dalszym pokoleniu.

Wycieczka udała się do Torunia i Bydgoszczy. Życzący sobie należało, aby ten sposób unifikacji narodowej przyjął się jak najszerzej i żeby wszystkie władze szkolne włącznie do najwyższych urzędów rozumiały cały ogrom korzyści, jakie wycieczki szkolne za sobą pociągają.

Włodzimierz Dworzaczek.

74 922 **Premiera** 74 922.
świątecznego sensacyjnego dramatu w 6 aktach p. 1.
Czarna Pantera
Kopernik 1514 Marysienka.

TYLKO TRZY SŁOWA Wyroby czekoladowe
JUSTA!

Ulubieniec Bogów sztuka w 5 akt. w gł. roli Gunard Tolnós dziś
Kino Chimera.

• Z życia młodzieży.

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu J. K.

W środę, dnia 5. bm. odbyło się w sali XIV. Uniwersytetu zwyczajne walne zebranie tej tak zasłużonej placówki samopomocowej, jaką jest bezwzględnie Bratnia Pomoc. Odczytane sprawozdanie za ubiegły rok dało obraz ogromu pracy i poświęcenia tych, którzy bezinteresownie, tracąc nieraz lata studjów pracują, aby tym z kolegów, którym warunki bytu niezwykle ciężkie nie pozwalają na prawdziwie naukową pracę, umożliwić i ułatwić jak najbardziej korzystanie z uczelni lwowskich.

Roczny obrót w kwocie 19,700.000 Mk., jest wymownym obrazem akcji samopomocowej prowadzonej przez ustępujący Zarząd. Sama kuchnia akademicka, przy poparciu misji amerykańskich, dostarczała pożywienia po śmiesznie niskiej cenie około 700 kolegom dziennie.

Smutnym natomiast jest fakt zupełnej apatii społeczeństwa. Przez cały czas, pomijając mniejsze datki, otrzymano jeden datek 25.000 Mk., jeden 15.000 i 15 talerzy. Stan taki, zwłaszcza, gdy się zważy olbrzymią ofiarnością społeczeństwa ruskiego i żydowskiego, nie przynosi chluby naszemu.

Jak to swego czasu donosiliśmy, w ubiegłym roku objęły rządy w „Bratniej Pomocy” żywiły narodowe, których owocna praca żywo kontrastowała ze zgnitym marazmem i bezczynnością oraz bezhołowiem, jakie panowały za czasów rządów lewicy w latach wojennych.

Ostatnie walne zebranie było zarazem walnem zwycięstwem obozu narodowego. Mimo, iż lewica zmobilizowała wszystkie siły, sprowadzając sobie różnych „strohmonów” na komendę klaszczących, głoszących i hałasujących, oparte na rzeczowych argumentach wywody ustępującego Zarządu oraz komisji rewizyjnej, spotkały się u większości z uznaniem. Obóz narodowy, nie będąc wcale mobilizowanym, znalazł się w znacznej większości. Ze strony lewicy wystąpił jeden z osławionych na terenie akademickim mienarów, który w chaotycznym przemówieniu bezskutecznie starał się wmówić w zebranych rzekomą apatyczność i bezrobocie ustępującego Zarządu. Próbką poziomu tych wywodów może być to, że na wzmacnie w sprawozdaniu, że księgi prowadzono metodą amerykańską, znaną w buchalterji, wspomniany mówca dowodził, że w „koleżeńskich stosunkach” takie mydlenie oczu „amerykańskim” systemem jest bezcelowe. Oczywiście, że mimo ciągłego okłaskiwania przez swych adherentów, mówca nie uzyskał większości i uchwalono na wniosek p. Skarżyńskiego udzielić ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowanie za owocną pracę.

Przedstawiona lista nowego Zarządu, mimo iż zawierała nazwiska ludzi prawdziwie oddanych pracy i w mej już doświadczonych, spotkała się z opozycją lewicy, która wysunęła listę swoją, na której czele stał człowiek zupełnie w sprawach samopomocowych nie orientujący się, przejęty natomiast duchem Rosji, z której parę miesięcy temu powrócił.

W skład obranego ostatecznie Zarządu weszli znani z swej owocnej pracy na wie samopomocowej z p. Żurowskim jako przewodniczącym, pp. Tyszkowskim i Alterem jako zast. przew., p. Gólczewską jako skarbnikiem i p. Heilmannem jako sekretarzem.

Lewica stała swoją metodą „demonstracyjnie” opuściła salę, o godz. 3-ej rano
azet.

Komisje komorniane.

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza przyjęła następujące poprawki do ustawy o ochronie lokatorów: Do art. 3 dla określenia stawek komornego powołano w każdej gminie miejskiej komisje komorniane złożone w miastach o ludności do 30.000 z 6 członków i 4 zastępców, ponad 30—100.000 12 członków, 6 zastępców, w miastach z ludnością ponad 100.000 18 członków, 10 zastępców. Członkowie komisji mają być powołani z pośród osób zamieszkałych stale w mieście. Połowa komisji powinna się składać z właścicieli nieruchomości, druga zaś połowa z lokatorów. W razie niepowołania przez Rady miejskie komisji w terminie oznaczonym w rozporządzeniu wykonawczem, członków komisji wyznaczają w Warszawie minister spr. wewn., w miastach wojewódzkich wojewodowie, w innych miastach lub gminach starostowie. Starosta może powołać wspólną komisję komornianą dla kilku gmin powiatu. Przewodniczącymi komisji miejskich wyznacza prezes właściwego sądu okręgowego z pośród sędziów. Przewodniczącymi innych komisji starosta. Na posiedzeniach komisji powinny być reprezentowani właściciele nieruchomości i lokatorzy w równej liczbie. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność przewodniczącego i co najmniej dwie trzecie reszty członków. Decyzja zapada większością głosów obecnych członków. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który w innych wypadkach nie głosuje. Mandaty trwają rok. Ustępujący mogą być ponownie wybrani. Mandat wygasa w razie rozwiązania rady miejskiej (gminnej).

Z KRAJU

Z działalności Związku Lud. Nar.

(Korespondencja własna).

Jarosław w kwietniu.

Po dłuższej przerwie podjął tutejszy Związek LN. swą działalność wznawiając wieczorne zebrania członków i sympatyków. Na pierwszym zebraniu referował ks. Maczka, który przedstawił jak poszczególne fazy, jakie przechodziła sprawa przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, odkrył zakulisowe intryki federalistów inspirowane z Belwederu, a prowadzone z dziwną zaciekłością i obłądną logiką wbrew żywotnym interesom państwa, wbrew opinii narodowej, wbrew bezpośrednio interesowanej ludności, która wyraźnie domagała się inkorporacji, a nie federacji. Mówca zestawiał ten ostatni (przynajmniej na razie) wybrzyk federalistów z poprzednimi ich eksperymentami, wykazując ile one nas ofiar krwi i mienia kosztowały, ile przyniosły strat materialnych i moralnych, jak wreszcie to „wściekłe ryzykantwo” podkopowało kredyt Polski w opinii zagranicy.

Drugie zebranie Związku zajął prezes p. Ostrowski i omówił położenie polityczne Polski wobec zagranicy w łączności ze sprawą Wilna. Większą część swego referatu poświęcił mówca omówieniu stosunku Anglii do Polski, tłumacząc genezę owej nieprzyjaznej polityki, jaką L. George wobec naszego państwa uprawia. Z wywodów p. Ostrowskiego mogli zebrani dowiedzieć się bardzo interesujących szczegółów z wielkiej polityki światowej. Oba wieczory, interesujące obok celu informacyjnego spełniły bardzo ważne zadanie prostowania opinii publicznej, zatruwanej tendencyjnymi kłamstwami gadzinowych „kurjerków” i „kurjerów — z ilustracjami i bez
D.

Kapelusze wiosenne i letnie, modne.
poleca magazyna mod Eugonii Drojowskiej Lwów, Halleka 20, l. piętro. n1482

Parcele

budowlane w różnych rozmiarach nadające się na budynki mieszkalne oraz przemysłowe obok przystanku tramwajowego do sprzedania. Blizsza wiadomość w Dyrekcji rzeźni miejskiej na Gabryelówce
1496

Iwonicz pensjonat **Zofijówka**

Przyjmuje zgłoszenia od 5 kwietnia do 12 kwietnia włącznie między godziną 4-tą a 6-tą ul. Lenartowicza l. 21 parter na prawo — Klara Studencka. n1430

GŁOSY PUBLICZNE.

Spółdzielnia inteligencji Lwowa.

Z powodu kilkoletniego trwania wojny światowej i wynikłego stąd pogorszenia się warunków życia ujrzały się wszystkie warstwy naszego społeczeństwa zniewolone starać się i ze swej strony o rozwinięcie akcji gwałtownej poprawy stosunków. I tak powstały za przykładem zagranicy także u nas, we Lwowie, liczne konsumy o kilkuset, niektóre o kilku tysiącach członków. Dla stworzenia funduszu obrotowego zobowiązano członków do spłacania udziałów zrazu po kilkaset marek, później po 1000, 2000, w końcu po 5000 marek, wciągano w interes prywatne kapitały członków, posługiwano się kredytem innych, finansowo silniejszych instytucji, także kredytem rządowym, słowem, nadzono sobie jako tako.

Odkąd jednak przywrócono w całym państwie wolny handel, coraz więcej spółdzielni, nie mogąc sprostać konkurencji sklepów prywatnych, zanika z widowni. Pozostały tylko te konsumy, które mogły operować większymi kapitałami, jak „Nuza“, licząca obecnie około 3000, „Dostatek“, tj. konsum profesorskiej około 1800 członków. Rząd, uwzględniając z dnia na dzień wzmagać się trudności, zwiększał ze swej strony kredyt, podmiósł go np. we Lwowie do wysokości sześciu milionów, postawił jednak warunek, by te instytucje zwały się w jedną wielką, wspólną kooperatywę.

Poszedł też za tą radą „Dostatek“, postanawiając na walnych zgromadzeniach niedawno odbytych połączyć się z „Nuzą“, największą i najzasobniejszą ze wszystkich kooperatyw lwowską. Uczynił to pomimo, iż rozszerzył ostatnimi czasy swą działalność na cztery sklepy w różnych stronach Lwowa, z uwagi, że własny jego fundusz o kilku zaledwie milionach wskutek rozrosłego w końcu z pomocą obcych kredytów obrotu rocznego do kilkuset milionów, zadaniem swym nadal sprostać by nie zdołał.

Połączenie się wszystkich spółdzielni urzędniczych w jedną wielką całość zwiększy istotnie możliwość skutecznej samopomocy i samoobrony w walce z największą plagą, jaką jest niesłychana, wciąż jeszcze wzrastająca drożyzna.

O ileż bardziej więc wskazana jest rzecz, żeby na członków wspólnej wielkiej kooperatywy zapisała się cała reszta uchylających się dotąd od udziału funkcyjarszy o stałej płacy, tak publicznych, jak prywatnych, których ogół cały liczyć można we Lwowie na zwykły 10.000. Nie dosyć jednak zapisać się i zapłacić wymagany udział. Możliwość wywalczenia koniecznej niższej ceny towarów zawisła od wysokości finansowego uczestnictwa całego ogółu członków. Jak mało on zaś dotąd dopisywał, świadczy okoliczność, że na 1800 członków „Dostatku“ zaledwie dwustu spłaciło pełne udziały po 5000 mp.

Przyświecający nam cel wielki wymaga pod tym względem ku naszej własnej jaknajwiększej korzyści radykalnej zmiany, która od nas samych zależy. Oto we Lwowie dotychczas z liczby około 10.000 funkcyjarszy o stałej płacy wydawać musi każdy przeciętnie po 30.000 mp. miesięcznie, czyli po 360.000 rocznie dla siebie i swej rodziny na żywność, odzież, mieszkanie i opał, co wynosi na cały ogół tych pracowników w samym tylko Lwowie łączną sumę stałych 300 milionów miesięcznie, czyli trzech miliardów i 600 milionów mp. rocznie.

Jeśli zatem każda z rzeczonych dwóch kooperatyw pomimo niedostatecznej liczby członków i śmieśnizny małego dotąd ich finansowego udziału w stosunku do rocznego obrotu zdołała wagonowo sprowadzać towary ze samego źródła produkcji i tam samem zyskiwać niższą cenę różnych artykułów, o ileż bardziej

Magazyn płócien i bielizny

Gabryela Żywczaka we Lwowie, ul. Kilińskiego I. 1

1328 (obok księgarni Gubrynowicza) uwaga na firmę
Wielki wybór pończoch i skarpetek w najmodniejszych kolorach. Bielizna własnego wyrobu.

zwiększyć się musi ta niższa w razie możliwości masowego sprowadzania w miarę wydatniejszego, bo skoncentrowanego uczestnictwa owej olbrzymiej łącznej sumy trzech miliardów 600 milionów mp. rocznie w rocznym obrocie zamierzonej wspólnej wielkiej kooperatywy!

Pożądaną wzrost tego udziału zależy oczywiście od stopnia zaufania, którem darzyć będzie ogół rzeczonych funkcyjarszy lwowskich swą przyszłą wspólną wielką kooperatywę. Sceptyków odstrasza osławiony „Puzapp“. Cóż tam jednak umożliwiło wyszłe w końcu na jaw olbrzymie nadużycia? Nic innego, jak tajemniczość, z której pomocą zarząd mógł ukrywać swe manipulacje przed oczyma publiczności.

Uczciwa praca nie potrzebuje obawiać się światła dziennego. Naczelnym więc hasłem naszym winna być jak najdalej posunięta jawność i przejrzystość całego postępowania: zupełnie jawne i publicznie dziennikami rozpisywane konkursy zarówno dla producentów u samego źródła, jak i dla dostawców.

Idealem „Nuzy“ jest stać się kooperatywą całej inteligencji Lwowa, zgłaszającej się coraz liczniej na jej członków. Cel ten wznioślejszy, iż jako spółdzielnia posłużyć ewentualnie może i powinna za wzór organizacji dla wszystkich innych instytucji tego rodzaju. Licząc w całej Polsce pół miliona funkcyjarszy o stałej płacy, otrzymamy wedle powyższych danych conajmniej 15 miliardów miesięcznie, czyli 180 miliardów mp. rocznie samych stałych ich wydatków na najkonieczniejsze potrzeby. Ogromną tą sumą wszędzie celowo skoncentrowaną i użytkowaną mogłaby urzeczywistnić tak upragniony zamiar normowania cen, a danie od siebie innym przykładu to zagadnienie godne tak wybitnej placówki inteligentnego odłamu ogółu ludności, jaką jest Lwów

G.L.

POEZJE.

WIOSNA.

Zaszumią jakaś woda,
Roześmiana, szklana, młoda,
Szumi, goni, dzwoni, rwie
Mówi, że coś o mnie wie.

I las, co już ma pąkowie,
We coś, ale mi nie powie,
Podniósł sto gałęzi-rak,
A u krzedej, ha-ha, pąk.

Wydeptana w polu ścież
Mówi słońcem: „Ja wiem też“,
I ucieka z śmiechem w pola,
Z nią ku-szytk, ku-szytk, topoła.

I te, co z mym snem sąsiedzą,
Chmury też coś o mnie wędzą,
Chmurnie ku mnie patrzą w dół,
Napół złe, a dobre pół.

Idę, wód i dróg kochanek,
W ten rozśmiany, szklany ranek,
Idę lasem, chmura, snem,
I też coś o sobie wiem.

Stanisław Maykowski.

Nauka i sztuka.

* „Rosja sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym“. Ukazała się na półkach księgarskiej części pierwsza tomu pierwszego książki zbiorowej pt. „Rosja sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym“, opracowywanej w Instytucie Gospodarstwa Społecznego pod naczelną redakcją dyrektora Instytutu, prof. Ludwika Krzywickiego, a wydana przez Tow. Wydawnicze „Ignis“. Tom pierwszy poświęcony jest polityce gospodarczej Rosji sowieckiej. Część pierwsza stanowiąca odrębną całość, obejmuje prace omawiające politykę przemysłową, finansową i agrarną rządu sowieckiego. Praca powyższa ze względu na głębokość i rozległość ujęcia jej zupełnie odpowiednią w literaturze zagranicznej i nie może być nawet porównywaną z temi wydawnictwami o Rosji sowieckiej, jakie ukazały się dotychczas w innych językach. Jest ona niezbędną, nie tylko dla każdego ekonomisty, handlowca i przemysłowca, lecz i dla każdego polityka, działacza społecznego i zawodowego i wogóle dla każdego człowieka kulturalnego, interesującego się współczesnymi problemami społeczno-gospodarczymi. Praca o Rosji sowieckiej nabiera szczególnego znaczenia teraz, w przededniu konferencji genewskiej, oraz w momencie nawiązania stosunków handlowych między Polską a Rosją. Jest ona bowiem jedynym źródłem dla poznania organizacji i stosunków w Rosji sowieckiej, a więc terenu, który obecnie interesuje bardzo przemysł i handel polski.

* „Architekt“. Po siedmioletniej przerwie, ukazał się w tych dniach pierwszy zeszyt pisma o architekturze, budownictwie i przemyśle artystycznym. Zawiera reprodukcje projektu prof. Szyskiego-Bohusza na spowiednicę i krąganki Stołu Pańskiego na Jasnej Górze, szczegóły z kościoła OO. Jezuitów w Krakowie, pawilony „Targów Wschodnich“; w części poświęconej architekturze dawnych czasów: Rotundę św. Feliksa i Adauka na Wawelu; artykuły omawiają przyszłe zadania architektury polskiej, sprawę odbudowy kraju i inne aktualne. Egzemplarze w redakcji, Kraków, Wolska 40.

Mickiewicz Adam. Darczanka. Przekład piątej pieśni poematu Woltera „Pucelle d'Orleans“. Warszawa, Towarzystwo wydawnicze „Ignis“, 1922. 8 m., str. 27. W sto lat przeszło po napisaniu rękopisu piątej pieśni poematu Woltera „Pucelle d'Orleans“ w przekładzie Adama Mickiewicza wychodzi na światło dzienne. Już w r. 1817 przystąpił młody poeta do przekładu poematu wolterowskiego, z całego jednak dokonanego przez siebie przekładu opracował i wykończył tylko pieśń piątą, przechowaną w rękopisie w Archiwum Filomatów. Wydanie przygotował do druku nadzwyczaj starannie i poprzedził dobrze informującym wstępem Stanisław Szpotanski. Mówi w nim wydawca najpierw o znaczeniu poematu wolterowskiego wogóle, zestawia następnie wiadomość, jakie zachowały się o przekładzie Mickiewicza, charakteryzuje w końcu pracę poety, uwydatniając jako znamienne jej cechy polonizowanie nazwisk francuskich i znaczną swobodę w opracowywaniu motywów. Książeczka, wydana bardzo pięknie, jest ważną pozycją bibliograficzną w wydawnictwach Mickiewiczowskich, jako pierwsze wydanie „Darczanki“.

w. h.

WACŁAW FIŁOCHOWSKI.

53)

ZNAK.

POWIEŚĆ.

— Więc cóż mam czynić, by odzyskać pełnię duszy oraz prawo do życia? — zawołał Feliks w przyszłe i nieznanej goryczy i osamotnienia.

— Co czynić? Żyć, o ile zdołasz. Ja sam, dzięki swemu kalectwu duchowemu, żyć właściwie nie umiem. Gdy się wokół rozglądam, widzę jedynie ucieczkę, jakby życie było jedną wielką ucieczką: przed nieszczęściem, śmiercią, odpowiedzialnością, obowiązkiem, zasadami. A że człowiek nie wie nigdy, gdzie się ma schronić, więc kłamie, gmatwa się zaplątuje w siłą własnych występów i błędów. Tak, twoje poetyckie pomysły o życiu nieśmiertelnym i o tworzeniu Ducha są tylko bezładna ucieczka przed upiorem Kresu.

— Oh, Ludo, Ludo! — pomyślał Orczewski. — Gdybyś się domyśliła, w jakiej to jaskini legły się moje tobie szczepione umiłowania, śmiech by cię ogarnął.

— „Ludo? Que veut dire Ludo? Est ce peut-etre un nom, un nom de femme?“

Nawarz Feliksa wystąpiły skwarne rumieńce.

— On naprawdę czyta myśli...

— Dowiedziałem się nareszcie, kochany przyja-

cielu, co znaczy słowo vidvigrache. Wiesz, czemu nie zważając na ulewę w tę noc burzliwą, uciekłem z pod drzewa? Ot, prosto zląkłem się ciebie, nie wiedziałem bowiem, z kim wdąłem się w rozmowę. Kiedyś swe kalectwo i zdolność przenikania niedostępnych tajemnic postanowiłem sprzedać pewnemu mocarstwu za czynności wywiadowcze: proponowano mi deszcz złota. Ale odrazu, gdym przedstawiając się ministrowi, wyczył mi wszystkie jego zbrodnie, nikomu zresztą nieznaną, nad głową moją zawisła śmierć. Musiałem ratować się ucieczką — i tutaj dotychczas przebywałem pod sztucznym skleconym nazwiskiem. — Chciano mnie bowiem najwycześniejszym zamordować...

Odtąd Feliks częściej widywał się z medjum astralnym.

Kiedyś zapytał Ingena, jak zdołał on osiągnąć taką jasnowidzenia.

— Łaskę? — drwiąco śmiał się starzec. — Dzięki za taką łaskę! Posłuchaj więc. W dzieciństwie, idąc pewnego ranku do szkoły, wpadłem na ulicy pod przejeżdżający wóz. Ot, i mam zgniecioną czaszkę oraz to, co ty raczył nazwać łaską, a co zapewne wynikało z uszkodzenia niektórych komórek mózgowych i powstania nowych, nieludzkich u człowieka zwykłego. Od tego czasu datuje się moja męka. Przez kilka lat ojciec przeczornie trzymał mnie w domu wariatów i tam napewno do śmierci bym więziono, gdyby nie udało mi się zbiec. Łasko, tak.. A czy wiesz, wiele ja mam lat? Jak ci się zdaje?

Chciał Orczewski powiedzieć: siedemdziesiąt je-

dnak po chwili wahania rzekł z uprzejmą nieszczerą ście:

— Chyba nie więcej, jak sześćdziesiąt.

Ingenu chichotał zgrzytliwie: aż trzydzieści dwa.

Wdząc w oczach gościa trwogę i zdumienie, pogodnie tłumaczył.

— Więc masz — łaskę. Przez swą wrażliwość na prądy kosmiczne spalam się niesłychanie szybko. Często ulegam wrażeniu, że barki me przytłacza ciężar stuleci.

Poraz pierwszy Feliks zobaczył, że z krzywych ust kaleki spłynęły stałe noszone uśmiechy, przez co twarz nabrała wyrazu, jaki spotyka się w nieruchomych rysach bożyszcz Wschodu.

Podczas jakiejś przedwieczornej przechadzki po wiosennie świeżym ogrodzie Luxemburskim, Orczewski, w krepie ciężkich zadum obok uśmiechu tego starca kroczący, zapytał.

— A co pan widuje tam, w gwiazdach?

— Nie kwapij się Ingenu z odpowiedzią.

— Czy ja wiem? — rzekł wreszcie, krótką ręką trąc wypukłe czoło. Widuję zjawiska tak wielkie, że nie jestem w stanie ich ogarnąć swym umysłem. Póki cięż widzieć, to jeszcze nie znaczy rozumieć i ująć wrażenia w jakąś formułę. Od czasu do czasu jednak nawiedzają mnie chwile osobliwe, kiedy mi się zdaje, że przyjmuję, czuję, a nawet realnie widzę, naprzykład, nieskńczoność czasu i przestrzeni.

— I nie może pan choć w przybliżeniu?..

— Badacz światła śmiał się bezradnie.

Ku czci Kopernika.

II.

Kopernik osierocony wczesnie przez ojca, kupca, pochodzącego ze Śląska, dostał się pod opiekę wujów, którzy go wysłali na uniwersytet do Krakowa. Tam obok studiów teologicznych i medycznych, poświęcał się ze szczególnym zamiłowaniem matematyce i astronomii pod kierunkiem znakomitego profesora Wojciecha z Brudzewa. W r. 1496 widzimy go w Bolonii, studiującego prawo, a w r. 1500 wykładającego publicznie w Rzymie matematykę i astronomię. Potem studiując jeszcze medycynę w uniwersytecie Padewskim, obchodzącym właśnie w bieżącym roku 700-letni jubileusz i otrzymuje stopień doktora prawa kanonicznego w Ferrarze. Powrócwszy z Włoch dostaje kanonię w Prusiech, pracuje między innymi około poprawy fatalnej wówczas waluty pruskiej, a wszystkim swobodnie czas poświęca obserwacjom i pomiarom astronomicznym, potrzebnym do ugruntowania ulubionej idei układu heliocentrycznego, którą pielęgnował w umyśle od wczesnej młodości. Już około roku 1516 powierza swój pomysł uczonym przyjaciółom. W odpisach kraży od tego czasu sławny „Commentariolus” zawierający główne zasady nowej nauki. Z ogłoszeniem dzieła zwięka kanonik frauenburski długo bardzo, aż nareszcie ulega namowom przyjaciół i oddaje rękopis Joachimowi Retykowi, który dogląda druku w Norymberdze. Autor asekurował niejako swą pracę przed cenzurą władz kościelnych przez umieszczenie na czele dedykację papieżowi Pawłowi III, podkreślając jednakże z całą od wagą w tekście dzieła przekonanie o „słuszności” swej doktryny, a „błędności” geocentrycznego poglądu Ptolomeusza. Dzisiaj w epoce teorii względności mówimy nieco skromniej może, lecz ścisłej, że układ kopernikański posiada nad Ptolomeuszowym tylko wyższość praktyczną, dając najprostszą możliwy opis budowy i ruchu układu słonecznego, zamiast ogromnie zawilego opisu Ptolomeusza. Zasadniczo zaś uznajemy prawdziwość zarówno zdania: „ziemia porusza się dookoła słońca, jak: słońce porusza się dookoła ziemi. Zupełnie podobnie jak mówiąc, że kamień spada na ziemię wyrażamy tem samem, że ziemia spada na kamień. Tylko wzgląd na wygodę, na prostotę, każe nam wybierać pierwszy sposób zapatrywania. Nie czyni to bynajmniej ujmę olbrzymiej zasłudze Kopernika. Albowiem dopiero jego nauka wraz z dokładnymi obserwacjami Tycho de Brahe utworzyła drogę Kepleroi do odkrycia jego słynnych praw. Te, zaś były podstawą, na której wielki Newton zbudował prawo powszechnego ciążenia i wypróbował swoje „leges motus”, tj. zasadnicze prawa dynamiki.

Ażby jeszcze scharakteryzować rewolucyjność nauk Kopernika na tle jego epoki, tudzież wrażenie, jakie ona wywarła na współczesnych, dość wspomnieć, że mimo asekuracji samego Kopernika przez werno-poddaną dedykację dzieła głowie Kościoła katolickiego, uważał wymieniony już Retyk za stosowne i bezpieczne napisać (jakkolwiek bez upoważnienia autora) przedmowę przedstawiającą naukę Kopernika, potępioną nawiasem mówiąc także przez Lutra i Melanchtona, tylko jako hipotezę. Mimo to dostało się dzieło Kopernika z okazji smutnej sprawy Galileusza w r. 1616 na „Index librorum prohibitorum”, z którego je wykreślono dopiero w r. 1757. A więc dopiero po dwustu latach od ogłoszenia naukowego czynu Kopernika, doczekała się jego myśl powszechnego uznania. Ile też czasu upłyło do powszechnego uznania ogólnej teorii względności?

Zyjemy obecnie w czasach, w których nauka i religia stanowią już dwie odrębne dziedziny ducha ludzkiego, których doniosłość i samodzielność ocenia każda prawdziwie inteligentna jednostka, nie opętana skrajnym doktrynerstwem, jakże np. doprowadziło w Rosji do smutnej próby wprowadzania w czyn utopii bolszewizmu. Na dobro nowoczesnej kultury i na jej chwalebny rozwój zapisał ten rozdział, zarysowujący się coraz wyraźniej. Teraz już nie da się pomyśleć wystąpienie władz kościelnych przeciwko teorii naukowym z powodu ich sprzeczności z tradycją lub innowierstwem twórców. Z prawdziwą przyjemnością czytało się n. p. niedawno, że światły przyrodnik-jezuita wygłosił w Krakowie szereg wykładów o teorii względności współczesnego genialnego fizyka, żyda-Einsteina.

Takie myśli nasunęły mi się mimowolnie przy rozpa-miętywaniu nieśmiertelnego czynu naukowego w wielkiego męża, którym my Polacy, chlubiśmy się słusznie przed całym światem, a którego pamięć jako polscy technicy dziś czcimy. Szczyci się nim, jako swym ur-czkiem najstarsza polska Szkoła akademicka, Uniwersytet Jagielloński; to też najpiękniejszym hołdem, złożonym temu uniwersytetowi w jego roku jubileuszowym, obchodzonym uroczystość w r. 1900, było monumentalne dzieło prof. Ludwika Birkenmajera, wydane nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie p. t. Mikołaj Kopernik. Dzieło to stanowi rzecz można, epokę w Kopernikologii. Albowiem jak pisze autor w przedmowie, życiorysy wielkiego astronoma, „z różnych punktów widzenia kreślone, doprowadziły w różnych czasach do mniej albo więcej szczegółowych wizerunków Mikołaja Kopernika, w których co do różnych spraw i okoliczności jego żywota, różna także

Apollo
Dziś premiera

Krzyk tonącej w karnawale (Środa popielcowa) — w gł. roli Helena Moja.

i miarę proporcji zachowywano, podrzędniejsze z nich czasem może i nazbyt uwydatniano, istotne zaś, a właśnie najwyższe zajęcia obudzające, pozostawiono częstokroć w niejasnym półmroczu. Dwa dające się dostrzec tutaj główne momenta: narodowości wielkiego męża, będącej tłem jego wychowania, kształcenia się i późniejszej działalności obywatelskiej, a powtóre genezy nieśmiertelnego odkrycia i tego wewnętrznego procesu, który akt jego myśli ostatecznie w czyn widoczny zamienił, jedną z tajemnic przyrodzie wydał, a tak sam stał się pamiętnym faktem historycznym, dwa — mówię — te różne momenta, bywały w życiorysach bardzo nierównomiernie uwzględniane. Brak na leżytej poromy w stosunku wzajemnym obojga, nie mógł z pewnością wyjść na korzyść wieznego przedstawienia całej postaci; zresztą i sami osiągnięty dotychczas sownemi badaniami stopień wyświeślenia rzeczy jest bardzo różny pod obydwojma wspomnianemi względami.

Jakkolwiek bowiem skrzętnie poszukiwana i wywołane przez nie ścierania się zdań dość dawno już tem, jak ooprowadziły pod pierwszym względem do wy-ników wystarczających każdemu prosto myślącemu, aby o rzeczy tej wytworzył sobie wyobrażenie jasne, a zarazem jedynie rzetelne to jednak na samą historję wielkiego odkrycia nie rzuciły one żadnego wogóle światła. Wydaje się nam, jakoby długotrwały spór o narodowość Kopernika przedewszystkiem to sprawił, iż studia nad życiem i działalnością wielkiego Astronoma przybrały tak jednostronny kierunek. Znamy np. jedną, nowszą i bardzo obszerną jego biografię, z której dowiedzieć się można o mnóstwie rzeczy, z wyjątkiem tego, co też to właśnie na tym człowieku było tak ciekawego, iż warto jest spierać się np. aż o pisownię jego nazwiska, albowiem i o to, czy babka jego znała język niemiecki albo go nie znała?.. Czytelnik, któryby — przypuścimy — nigdy nie słyszał o Koperniku, docho-dziłby napróżno z rzeczonych książek, czem to właściwie zasłużył sobie ów człowiek na tyle chwały, a tem mniej dowiedziałby się stamtąd o tem, jaki to proces myślenia doprowadził go do wiekopomnego odkrycia. Brak bezpośrednich wiadomości był zresztą powodem, że to „jak?” także i po innych życiorysach musiało pozostać w cieniu obrazu, że co najwyżej poprzestawano na domysłach mniej lub więcej prawdopodobnych.

Wskazując na doniosłość owego zaniedbanego kierunku badań, odnoszących się do Kopernika, zrozumie-my jednak doskonale wielką ważność i wartość dotych-czasowych lubo jednostronnych dochodzeń. Byłoby to zresztą i nierozsądnem jedno od drugich zbyt ostro rozdzielać, a w ten sposób pogląd na całość postaci własnowolnie sobie samemu zacieśniać. Stąd też nie możemy podzielać zdania, z którym spotykaliśmy się niekiedy, jakoby błąd miało być rzeczą, czyby Kopernik do tej lub tamtej narodowości miał się przyznawać, gdyż — jak powiadają — ludzie wiecej, jak on, należą do świata całego. Na płytke to zdanie, krótka odpowiedź: „Wprawdzie to niezawodna, że owoc twórczej myśli Kopernika wszystkim obecnie jest znany, że dokonane przezeń odkrycie jest dzisiaj własnością całej ludzkości, dziedzictwem po nim, duchową po nim spuścizną. Ale i on sam — po Bogu — był także czymś, dziedzicem, dłużnikiem: tak samo, jak dobre dziecie dłużnikiem swoich rodziców i wychowawców, a dalej i domu rodzinnego, swej ojcowizny i szerszej jeszcze od nich zagrody — własnej ojczyzny”.

Naczelnika buchalterji

poszukuje zaraz poważna Instytucja bankowa. Podania z odpisami świadectw i referencjami pod „Dłuższa praktyka” do Biura „Reklamy prasowej” ul. Chorążczyzny n1507

Komunikat.

W dniu 10 kwietnia o godz. 10-tej rano w biurze Ekspozytury „DEMAT” we Lwowie przy ul. Wałowej 9, I. p. odbędzie się

przetarg ustny na 9 lokomobil,

znajdujących się w Zbiornicy „Demat” w rzemysłu. Biorący udział w przetargu wpłacają do kasy Ekspozytury „Demat” tytułem kaucji Mk. 100.000. Bliższych informacji udziela Ekspozytura codziennie od 10—3-ciej pop. n1513

Kierownictwo Ekspozytury „Demat” Lwów.

Obrońca w sprawach karnych i wojskowych
Adwokat Dr. Karol Argasiński
po odbyciu służby wojskowej prowadzi kancelarię we Lwowie ul. Zielona 1. 6. n1395

Penjonat „POLONIA” Batorego 34, pokoje z całym utrzymaniem. n936

Wiadomości bieżące.

Lwów, 8 kwietnia.

TEATR WIELKI.

W sobotę 8 marca o g. 3:30 „Chory z urojenia” Kom w 3 akt. Molie’a (staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży o g. 7:40 „Cyganki” opera o 3 akt. Pucciniego (gościnnie) występ V. Dorianiego).

TEATR MAŁY.

W sobotę 8 kwietnia o godz. 7:30 „Nieporozumienie” komedja w 3 akt. G. Zapolskiej.

TEATR NOWOŚCI.

W sobotę 8 kwietnia o godz. 7:30 „Dama w groźnych okolicznościach” operetka w 3 akt. Gilberta.

Apollo. „Krzyk tonącej w karnawale” („Środa popielcowa”) z Helą Moją

— Odczyty z dziedziny polityki narodowej. W niedzielę 9 kwietnia wygłoszone będą: Dzieńnica I. Szkoła Konopnickiej „Ustrój Państwa Polskiego”, Dzieńnica IV. szkoła męska św. Antoniego „Naród a Państwo”, Dzieńnica VI. szkoła Marii Magdaleny „Nacjonalizm i Socjalizm” Początek o godzinie 6.

— Posiedzenia:

Tow. filologiczne we wtorek d. 11 bm. g. 5 Uniwersytet sala VIII.

Tow. naukowe we wtorek dn. 11 bm. g. 5 Pracownia Zakł Ossolińskich.

— Tow. Szuk Pięknych. W niedzielę d. 9 bm. g. 11 w poł. uroczyste otwarcie VI. wystawy Związku Art. Pol. i wystawy zbiorowej art. mal. Marii Wodzickiej.

— W Kra-ko-wiem-był! Piękny ten poranek dla dzieci i młodzieży odbędzie się jutro w niedzielę 9 kwietnia o g. 11:30 przed poł. w sali Tow. Muzycznego. Spiew Nahlikówny i przepyszna recytacja Rychterówny „Szewczyka” Maykowskiego, połączone z piękną muzyką Andy Kitschman i z barwnymi 12 obrazami K. Kostynowicza zainteresowały najszer-sze koła w mieście. czego wyrazem jest skwapliwe rozchwytywanie biletów u Seyfartha; w dzień poranku sprzedaje się resztki przy kasie.

— Wycieczka studentów belgijskich Uniwersytetu w Brukseli w liczbie około 25 osób zagości do Lwowa dnia 13 bm. W porozumieniu z Min. Spr. Zagr. i władzami akademickimi utworzył się dla przyjęcia miłych i sympatycznych gości „Akademicki Komitet przyjęcia młodzieży belgijskiej we Lwowie pod kierownictwem przewodniczącego „Czytelnia Akademickiej”. W programie przyjęcia: uroczyste powitanie młodzieży belgijskiej w auli Uniwersytetu z przemówieniami Rektora Uniwersytetu i delegata młodzieży akademickiej przy współudziale chóru akademickiego. Po obiedzie zwiedzanie miasta ilustrowane objaśnieniami ks. prof. Żyły, wieczorem bankiet w salach hotelu krakowskiego. W nocy z czwartku na piątek odjedzie wycieczka do Borysławia i Drohobycza, następnie zaś do Krakowa, Zakopanego i Poznania. Nie wątpliwy, że młodzież zaprzyjaźnionego narodu będzie przyjmowana serdecznie i szcinnie nie tylko przez swoich kolegów, przez młodzież, ale także całe społeczeństwo zainteresuje się żywo przyjazdem do Polski przyszłych kierowników narodu belgijskiego. Wszelkich wyjaśnień udziela Komitet urzędujący codziennie od godz. 7 do 8 wieczorem w Czytelnia Akademickiej (Dom Akademicki ul. Łozińskiego 1. 7.)

— Z Komendy miasta. Cieszący się ogólną sympatją, znany z taktu i uczynności por. Juliusz Voelpel dotychczasowy kierownik biura ewidencyjnego przy Komendzie miasta i placu, świetny organizator oddziału karabinów maszynowych w czasie Obrony Lwowa w grupie pułkownika Jasińskiego — oraz oddziału garnizonowego — objął w tych dniach, prócz prowadzonego przez siebie działu — oddział kwaterunkowy po por. Woźniakowskim.

— Pociągi święteczne Lwów-Stanisławów przez Stryj kursować będą od d. 11 bm. do 20 bm. odj. ze Lwowa 8:47 przyjd. do Stanisławowa 16:15, odj. ze Stanisławowa 22:48 przyjd. do Lwowa 5:23.

— Związek Obrońców Lwowa. Przed paroma miesiącami ogłosił „Związek Obrońców Lwowa” krótki komunikat, zawierający o utworzeniu biura pośrednictwa pracy przy sekcji Opieki Związku Obrońców Lwowa. Do dnia dzisiejszego nie wpłynęła do sekcji opieki ani jedna oferta o wolnej posadzie, natomiast ma „Związek Obrońców Lwowa” — dużo zgłoszeń Obrońców — którzy po parę miesięcy pozostają bez pracy i bez środków do życia — a chyba społeczeństwo lwowskie powinno zająć się ich losem. Nadto taki stan rzeczy niejednego popycha na drogę występku, tembardziej, że są to w przeważnej części ludzie pełni inicjatywy i energii i nie-przyzwyczajeni do biernego poddawania się życiu. Nie dość, że nie udziela się im pracy i możliwości zdobycia środków do życia, ale odnosi się do nich ogólnie społeczeństwa z pewnym lekceważeniem. Gdy przyjdą do jakiegokolwiek instytucji z prośbą o posadę

odchodzi stale bez przyjęcia ich mimo — że wiele stanowisk, zarówno w instytucjach państwowych jak i prywatnych zajmują Rusini.

— **Poświęcenie ochronki dla dzieci Sybiraków.** Dzięki pracy komitetu, na którego czele stoi p. Aleksandrowiczówna i ofiarności szerokich sfer obywatelstwa naszego miasta a pomocy prezydium Rady m. dzieci Sybiraków mają na jakiś czas zapewniony byt i dach nad głową. Wczoraj po poł. ks. arcyb. Bilezewski dokonał poświęcenia tego tymczasowego asyllum niebezpiecznych dzieci mieszczącego się w szkole im. św. Zofii. Uroczystość ta zgromadziła wielu uczestników. Przybyli między innymi pp. Neumannowie, ks. Lubomirski, ks. infułat Zajchowski Garajchowa, kurator Sobiński, insp. Bruchnalski, t. Włodzimirski, prezes Rolle i w. in. Po uroczystości poświęcenia ks. arcyb. Bilezewski przemówił w serdecznych słowach do obywatelstwa dziękując za opiekę, jaką otaczają dzieci. Następnie przemówiła p. Aleksandrowiczówna, a w końcu prez. Neumann zapewniając, że miasto czuje na niedolę rodaków nie opuści dźwiatwy, która schroniła się do Lwowa. Uroczystość przeplatana dzieci deklamacją. W szkole tej znalazło pomieszczenie 150 dzieci Sybiraków w wieku od kilku do 15 lat. Mniejsze dzieci pozostają w ochronce, większe pobierają naukę szkolną zależnie od przygotowania ich. Wygląd dzieci, które przeważnie przeszły rozmaite choroby zakaźne, świadczy o tem, że kierownictwo dba o nie i ofiary obywatelstwa nie idą na marne. Szerokie siery naszego miasta, które tak zainteresowały się losem biednych się ród mogą obecnie odwiedzać schronisko (ul. Steina) a przekonają się że ofiary grozzą im opłacać się stokrotnie w uratowaniu setek dzieci od niechybnej zagłady na śniegach Sybiru.

— **Choroby zakaźne.** Fizykat m. Lwowa komunikuje, że stwierdzono płonkę (pow. Rudki) w Kormarnie i Rudkach, tyfus brzuszny (pow. Rudki) w Brzeżcu, tyfus plamisty (pow. Rudki) w Nowosiółkach gościny, (pow. Lwów) w Bilohorszczy, Nieparowie i Zamarstynowie, ospa naturalna (pow. Lwów) w Bilohorszczy, dyteria (pow. Lwów) w Winiakach.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i nabywaniem u nich artykułów spożywczych. Mięsa z tych miejscowości używać tylko po przygotowaniu, a przy tyfusie plamistym, nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

— **Biuro pośrednictwa pracy.** Towarzystwo kandydatów notarialnych wschodniej Małopolski poszukując chętnych ukończonych prawników do wstąpienia na praktykę do zawodu notarialnego w charakterze kandydatów notarialnych. Bliższych informacji udzieli p. dr. Bolesław Trzos, zastępca prezesa Towarzystwa we Lwowie (kanc. notarialna Wgo. Zawadzkiego przy pl. Mariackim 10) w godz. 3:30 a 4:50 po poł. 1498

— **Aresztowanie szajki złodziejskiej.** W ciągu ostatnich dni dokonano kilkunastu kradzieży mieszkaniowych, przy czem złodzieje kradli ubrania, bieliznę, zegarki itp. wartość skradzionych przedmiotów przedstawia wysokie cyfry a do owych kradzieży w znacznej mierze przyczynił się brak odpowiedniego dozoru w mieszkaniach, nieraz niezamkniętych. Policja energicznie starała się osadzić w miejscu sprawców tych kradzieży i w dniu wczorajszym aresztowała szajkę, która w komplecie znalazła się pod kluczem. Tworzyli ją dwaj młodociani chłopcy żydowscy: Jakób Neuman, 12 lat liczący i Leok. Auschmann, 14 lat, oraz starzy ich opiekunowie bliatnik Maks Klinger i Rachmiel Freimann. Niewątpliwie pod ich wpływem obaj chłopcy-złodzieje pod pozorem zebrania kradli, co w ręce wpadło, poczem nieślij skradzione przedmioty do wyżej wymienionych bliatników i za bezcen je odsprzedawali. Chłopcy pomimo młodego wieku mają już za sobą kilkanaletnią praktykę. Przyznali się do czterestu kradzieży i podali adresy mieszkań, które okradli. Do licznych kradzieży, wykrytych przez Urząd śledczy w ostatnim czasie, nowa przybyła wczoraj — która przez młodocianych żydowców popełniona, łączy kilkanaście już znanych wypadków poza szeregiem jeszcze niustanowionych.

— **Złodziej strychowy rewolwerem toruje sobie ucieczkę.** W rzeczywistości przy ul. Zimorowicza 22 włamał się na strych złodziej, którego przytrzymał monter Władysław Smolany. Złodziej zagrożony mu rewolwerem wyrwa się z jego objęć i zbiegł na dach, gdzie na krzyk Smolany, schwytał go akad. Liss i temu zagroził złodziej użyciem broni i popędził da jej w ul. Sokoła, Spieszył za nim Smolany i Liss, na ich też krzyk przytrzymał złodzieja szwajc. Andrzej Poznański i wydał go w ręce posterunkowego Matznera. W komisariacie stwierdzono, że złodziejem jest Tadeusz Fuja, notowany we Lwowie i karany, rzekomo dezertier wojskowy — zbiegł ze szpitala w Stryju. Znalaziono przy nim prócz rewolweru duże obciążenie, łącznie z innymi narzędziami służącymi do włamania. Fuja jest niebezpiecznym włamywaczem i zachodzą powne poszlaki, iż był on jedynym z tych, którzy przedwczorajszej nocy, spłoszeni pod czas dokonywania kradzieży na ul. Kaloczej, strzelali do posterunkowych, podążających za nimi w kierunku wzgórz Cytadeli, dokąd zbiegli.

Reprezentacja firmy „GAZ” Fabryka gazów ziemnych w Trzebini
posiada na składzie „TLEN, AZOT” w butlach stalowych, posiada przyrządy i aparaty do spawania i cięcia metali. — Zgłoszenia: Lwów, plac Dąbrowskiego l. 7, parter — Janiszowski. n1451

Kino Lew Dziś, w sobotę 8 bm. **II-ga i ostatnia serja 6-cio aktowego dramatu na tle powieści Dostojewskiego „Idjota”**. 1518
„Błądzące Dusze” 1469

Shampoo poleca **Jan Ignatowicz**
przy użyciu silnie pieniący, nadaje pu- **Sykstuska 25.**
— szystość włosom zaraz po umyciu. — n1419

Landru w Warszawie.

Fala metów społecznych, od których żadna stolica nie jest wolna, wyrzuciła meraz na mierznię publiczną osobniki w takim stanie zwyrodnienia, że trudno w nich odszukać rysy „stworzenia na obraz i podobieństwo boże”. Czyny tych ludzi, wahają się pomiędzy moralną insanity i kompletną niepczytalnością, a sprawiedliwość ma trudny problem do rozwiązania.

Ze wstrętem odwraca się oblicze człowieczeństwa od obrazu, który rozłożył się przed oczami sądu dożadnego w Warszawie.

5. kwietnia rb. stanęli przed sądem okręgowym w Warszawie Szczepan Paśnik i żona jego Józefa pod zarzutem popełnienia całego szeregu ohydnych mordów, które żywo przypominają zbrodnie niedawno straconego w Paryżu mordercy kobiet, Landru.

Przewodnictwo objął prezes Guminiński, jako przed stawiciel urzędu publicznego występuje prok. Rettinger, obrońca wnieszona jest z urzędu.

Wedle tenoru aktu oskarżenia rafnowane postęпки oskarżonych przedstawiają się jak następuje:

20. lutego rb. zapoznają się Józefa Paśnik na dworcu głównym w Warszawie z dwoma emigrantkami, nazwiskiem Matwiejów i Moroz, od których się dowiedziała, że z braku funduszów na dalszą podróż zmuszone są pójść do służby. P. obiecała im w wynalezieniu posady dopomóc, zamawiając ich na drugi dzień na dworzec. Po dwóch dniach spotkała się P. z emigrantkami na dworcu, zaznajomiła je ze swym mężem, 35-letnim Szczepanem Paśnikiem, który, występując w roli zamężnego gospodarza, Morozównę natychmiast przyjął, obiecał jej wspaniałe warunki.

Nazajutrz wraz z Paśnikiem z emigrantkami do niejkiej Zarzyckiej, gdzie podczas obfitej libacji, targu dobito. Następnie podażono wspólnie na dworzec, po drodze Matwiejów odłączyła się, zaś Moroz pozostała z Paśnikami, celem wyjazdu do miejsca przeznaczenia.

24. lutego spostrzegł syn wartownika kolejowego w Błoniu trupa kobiecego niedaleko toru, zaważadono no urząd śledczy i zacna para niebawem znalazła się pod kluczem.

Badany Paśnik do winy się przyznaje, opowiada, że wyjechał z Morozówną wieczornym pociągami z Warszawy do Płochocin, potem poszli piechotą wzdłuż toru w kierunku Błonia. Pod groźbą obicia zmuszają do stosunku płciowego, poczem obowiązał sztyje ofiary Paśnikiem, co spowodowało śmierć. Trupa obrabował, część rzeczy sprzedał, chustkę zaś na głowę darował żonie, która mu przy popełnieniu zbrodni była pomocna. Dalej przyznaje się do zabójstwa kilku innych kobiet, obwiniając żonę o współudział w niektórych wypadkach.

40-letnia Józefa Paśnikowa do winy się nie przyznała, podając, iż w dniu krytycznym była w Warszawie, zeznała jednak, że poczynania męża były jej wia dome, potwierdziła również darowiznę chustki z rabunku pochodzącej. Wiedziała także, że mąż wyjechał owego dnia z Morozówną celem zamordowania jej, przy znała się dalej do uczestnictwa w kilku wypadkach. Funkcja jej polegała głównie na dostarczaniu mężowi ofiar, które pod pozorem pomocy w wyszukaniu posady skłaniała do wyjazdu z Warszawy.

Ogledziny lekarskie stwierdzają gwałtowny zgon oraz bezpośrednio przed śmiercią stosunek płciowy, połączony z defloracją.

Z przeszłości Paśnika notuje registr sądowy dwa fakty skazania raz na dwaście lat katorgi, innym razem razem na 6 miesięcy za kradzież.

Rozprawa, do której wezwano 9 świadków i ekspertów obudziła niebawem wśród tutejszego społeczeństwa zainteresowanie.

Sala posiedzeń przepelniona publicznością rozmaitej płci, zawodu i stanowiska towarzyskiego. Dama w karakulach obok skromnej maszynistki, mały urzędnik obok grubego paskarza z równym zaciekawieniem plnie przyglądają się oskarżonym, strzeżonym przez dwóch policjantów, o bagietkach na broni. Cisza panuje

głęboka w oczekiwaniu na wejście trybunału. Tu i ówdzie dolatują półgębkiem uwagi na tak niezwykły temat, będącej przedmiotem rozprawy dzisiejszej. Ciszę przerywa dopiero dzwonek, zwiastujący wejście sądu.

Z dat osobistych oskarżonego, Szczepana Paśnika dowiadujemy się, iż jest rolnikiem na kilkunastomorgowym gospodarstwie, ojcem dziesięcioletniego chłopca, że miał jeszcze troje dzieci, które jednak umarły, bądź też nieżywe na świat przyszły.

Józefa Paśnik opowiada swoje przeżycia małżeńskie, podaje również, że umiejętności czytania i pisanania nie posiada.

Obrońca z urzędu, adw. Dr. W. Rundo, zaraz na wstępie sprzeciwia się odczytaniu zeznań nie stających świadków, zawniioskowanemu przez prokuratora, wogóle usłuję niedopuszcz do rozpatrzenia sprawy w trybie doraźnym. I tak zarzuca śledztwu szereg nieścisłości, a mianowicie, że przekroczonym zostaj 14-dniowy termin ustawowy w śledztwie, oraz że do aktu oskarżenia włączono inne, poprzednie zbrodnie oskarżonego, co stanowi jaskrawe pogwałcenie art. 12 ustawy o sądach doraźnych, że zatem sprawa nadaje się do rozpatrzenia tylko w trybie zwyczajnym.

Po dłuższej replice prokuratora, przew. Guminiński ogłasza decyzję sądu, który z uwagi na to, że z jednej strony czynności śledcze, t. j. od chwili otrzymania meldunku policyjnego do chwili ostatniego przesłuchania oskarżonego i świadków, trwały dni 14, z drugiej zaś strony włączenie innych przestępstw miało charakter wyłącznie informacyjny, wniosek obrońcy postanowił pozostawić bez skutku.

Oskarżony Paśnik przyznaje się do winy, opowiada następnie przebieg dawniejszych zbrodni, których razem jest 7, w przeciwieństwie zaś do protokołu policyjnego oświadcza, że znajomości nawierał sam, nie zaś za pośrednictwem żony, że ostatnią ofiarę swoją po krótkiej sprzeczce zadusił rękami, że przed śmiercią gwałtu jej nie zadał, że natomiast przez owe dwa dni sypiali razem u jego kuma.

Przew.: Czy ona była dziewczą?

Osk.: Tego, to już ja nie wiem.

(W trybunale śmiechu, na sali wesołość.)

Przew.: Jak tłumaczycie sprzeczność waszych zeznań z tem, co zeznawaliście w policji?

Osk.: A, bo ja gadał tak, jak oni chcieli.

Paśnikowa do winy się nie przyznaje, przeczy, takoby pośredniczyła w zawieraniu znajomości oraz w jakikolwiek sposób pomagała mężowi w zabójstwie. Utrzymuje, że niewiedziała nawet o miejscu pobytu męża.

Przewodniczący demonstruje następnie cały szereg dowodów rzeczowych, między innymi zakrwawioną bieliznę Morozówny, fałszywe paszporty zacnej pary i kilka drobniaków, pochodzących z rabunku. Cały szereg świadków potw erdza okoliczność aktu oskarżenia, odczytania zeznań niestającego świadka Matwiejów rzuca ja-krawe światło na współudział Paśnikowej w zawieraniu znajomości i namawianiu do wyjazdu z mężem.

Sw. Dr. Malkiewicz składa sprawozdanie z dokonania sekcji zwłok, która niedwuznacznie wskazuje na gwałtowną śmierć.

Jeden z obrońców stawia wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego z uwagi na to, że Paśnik już w r. 1908 przeżywał w Tworkach na obserwacji z powodu wypadku na budowl, ale i ten wniosek pozostaje bez skutku.

Po odczytaniu wszystkich dotychczasowych zar oskarżonego dalsze obrady odroczone do dnia następnego.

Dzisiejszy dzień rozpoczął się przemówieniem prokuratora, który z uwagi na udowodnione zbrodnie i przyznanie się oskarżonego, oraz na brak okoliczności łagodzących, domagał się kary śmierci.

Obrońcy podkreślali wątpliwość, co do pobudek, niedokładności w śledztwie, domagając się przekazania sprawy zwykłemu postępowaniu, sąd jednak po krótkiej naradzie, skazał oskarżonych na śmierć przez roz strzelanie. „Forum”.

Dział ekonomiczny. Długi Polski.

Niedawno w związku z przedłożonym przez rząd preliminarzem budżetowym podaliśmy na tem miejscu stan długów zagranicznych Polski.

Obecnie ukazało się opracowanie i wydane nakładem Ministerstwa Skarbu „Zestawienie długów i gwarancji finansowych Rzeczypospolitej Polskiej według stanu z dnia 31 grudnia 1921 r.” Jest to pierwsze urzędowe zestawienie długów i gwarancji finansowych Państwa polskiego.

Materiał książki dzieli się na trzy części: I. Długi wewnętrzne, II. Długi zagraniczne, III. Gwarancje finansowe.

Część I. traktuje oddzielnie długi emisyjne (obligacje dłużne oprocentowane i gotówkowe nieoprocentowane (zadłużenie skarbu w PKKP). Długi emisyjne wynoszą 30.229.309.794, zadłużenie w PKKP. 221.000.000.000

Stan całego wewnętrznego długu skarbu państwa wynosił w dniu 31-m grudnia 1921 r. 251.229.309.794.

Część II. o długach zagranicznych wyszczególnia kraje wierzycieli i cele kredytu. Zobowiązania nasze zagranicą składają się: z pożyczki emisyjnej w dolarach 5 proc., 20-letniej w sumie D. 18.200.000. Z kredytów zaciągniętych w gotówce w wysokości:

Dolarów	166.257.964,79
Franków francuskich	785.118.009,29
Franków szwajcarskich	73.600,—
Franków złotych	36.325.490,—
Lirów	18.203.732,—
Funtów szterlingów	4.371.849, 2/2
Florenów holenderskich	17.218.686,20
Koron norweskich	16.497.417,47
Koron duńskich	358.849,81
Koron szwedzkich	173.080,—

Wszystkie te długi w przeliczeniu na dolary według notowań giełdy nowojorskiej z dnia 31 grudnia 1921 r. wynoszą dolarów 283.379.610,67 czyli franków szwajcarskich 1.449.486.707,08.

Dług nasz w Ameryce wynosi, jak widać z tego 65,092 proc. całego zadłużenia; dług we Francji 22,240 proc. całego zadłużenia; w Anglii 6,496 proc. zadłużenia.

Część III. książki podaje oddzielnie trzy grupy udzielonych przez państwo gwarancji finansowych (miasta — spółki i stowarzyszenia — emisje i książeczki wkladkowe banków i towarzystw emisyjnych). Przeważną część tych gwarancji upływa w ciągu roku 1922.

Ukazanie się tej publikacji i jej dokładne i wyczerpujące opracowanie jest jednym z dalszych dowodów porządkowania i postępu naszej gospodarki skarbowej.

Ceny wyliczone uchwalone na miesiąc kwiecień 1922 r.

Artykuły żywnościowe i ich przetwory:

.. Ziemiopłody:

Żyto 10000, pszenica 15000, owies 9500, jęczmień 9000, mąka żytnia razowa 115, mąka żytnia pyłowana 70 proc. 160, mąka pszenna 40 proc. 320, chleb razowy 120, chleb pyłowany w sklepie 150, chleb pszenny 300, bułka 4 dkg. w sklepie 15, kasza krakowska 300, kasza manna 340, kasza hreczana 230, kasza jaglana 190, kasza jęczmieńna 170, pęczak 165, grysik kukur. 210.

II. Jarzyny:

Ziemniaki b. od 100 kg. 3000 d. 35, kapusta kiszona 90, marchew 40, pietruszka 180, burak 40, brukiew 35, groch polny (viktorja) 140, groch słodki 160, fasola 160, cebula 220.

III. Nabiał i jaja:

Mleko niezbiernane 90, masło kuchenne 1500, masło deserowe 2000, śmietana kwaśna 300, śmietanka 240, ser twarogowy 320, ser półtłusty 1000, ser śmietankowy 1200, bryndza owcza 800, jaja świeże 30.

IV. Mięso i wędliny:

Mięso wołowe 440, mięso kozierne 500, cielęcina 300, wieprzowina 500, słonina 900, sadło 1100, smalec 1300, szynka, karczek, schab sur. 850, szynka got. w całości 1000, szynka got. krajana 1200, karczek, schab got. kr. 1200, wędzonka surowa 750, wędzonka gotowana 850, kiełbasa surowa św. 600, kiełbasa wędz. siek. 750, kiełbasa mazur. krak. 900, parówki 900, serwuladki, zajac, salami paryskie 800, salami agrarńskie 900, kiszka paszтетowa 650, salceson 500, kiszki kaszane 280.

V. Artykuły kolonjalne:

Herbata 3000, kawa palona 1950, sur. 1600, kakao 1200, ryż I-a 340, łamany 280.

VI. Artykuły różne:

Cukier gryś. 660, kost. 780, sól topkowna 110, marmolada 650, powidła 540, ocet 30 proc. 110, drożdże 8, cykorja 600, śledzie 1 szt. zwyczaj. od 20—40, miód 1000, olej rzepakowy 900, oliwa jadalna 1 dkg. 16.

VII. Artykuły opałowe:

Węgiel 100 kg. 1700, drzewo twarde rąb. 1600, drzewo miękkie rąb. 1400, spirytus do palenia 515.

VIII. Artykuły do oświetlania:

Elektryczność 1 kw. 180, gaz 70, nafta 140, świece parafinowe 540.

IX. Pasza:

Siano 5000, słoma 3000, owies 9500, otręby 6500.

X. Artykuły budowlane:

Cegła palona 20000, wapno 2300, cement 3000, drzewo budowlane 10000, gwoździe 300, szkło do szyb 2400.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 kwietnia 1922.

Pod wpływem wiadomości o zwwyżce w Warszawie, ogólna tendencja zwyżkowa. W akcjach bankowych i papierach lokacyjnych zupełny zastój, w akcjach przemysłowych większe ożywienie. Z walut i dewiz poszukiwano Pragę i Berlin.

Akcje przemysłowe: W Polskiej Nafcie liczne transakcje. Początkowo płacono po 2000, stopniowo zyskała kurs 2015, wreszcie 2020. W Krakowie 2100, 2050, Zieleniewski u nas 5800, 5825, 5850, w Krakowie 6400, 6150. Chodorów wyszedł z utrzymywanego przez czas dłuższy poziomu 3000 i rozpoczął kursem 3050, 3075. Końcowe obroty po 3100, w Krakowie płacono Chodorów po 3075. Karpalit utrzymuje się na kursie 1750.

W walutach i dewizach ożywione obroty. Marki niemieckie płacono po 13.30, Berlin 12.95, w Krakowie 13.20, 13.—, w Warszawie 12.75, 12.90, 12.70. Efektywne mark niem. 12.85. Wiedeń u nas 51.25, w Krakowie 51 1/2, Paryż 354, korony czeskie 72, 72 1/2. Praga 73, 73 1/2, 74.—, w Krakowie płacono Pragę po 73.40, Nowy Jork 3840.

Według telegraficznych kursów warszawskich notowano:

Dolary amerykańskie 3870, 3885, 3875, kanadyjskie 3725, franki belgijskie 327, funty angielskie 17125.

Belgia 329, 326, Londyn 17155, Nowy Jork 3880, 3890, 3875, Paryż 359, 354 1/2, 355. Rzym 206.

VI. Dewizy Londyn 16.00—17200—, Paryż 330—360— Zurych. 725—, 775— 000—, Praga 71—75— Wiedeń 6'49—0'53. Berlin 12'—13'—, Nowy Jork. 3750—3850— Medjolan 210—220, Bukareszt 26—28'00.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 7 kwietnia 1922

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3750—3900—, Franki francuskie 340 355 Marki niemieckie 12'50 13'25 —13'20. Korony austriackie 0'49—0'52 0'00 51 1/2 Korony czesko-słowackie 72 70 00 73'40

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 7 kwietnia 1922

Listy zastawne 4 1/2% ziemskie 283—282'00, 5% m Warszawy 300'00 306.

Waluty Dolary Stanów Zjedn. 3880—3855—, kanadyjskie 3725 0000 6000, Lei rumuńskie —'00 00—, Franki francuskie 327—000.0.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 7/4.

Berlin początkowe 1'66 końcowe 1'71'00, Holandia 194.40 Nowy Jork 515 515'00, Londyn 22'60 22'61, Paryż 47'00 47'00 Medjolan 27'07 27'00, Bruksela — 43'60, i openha-ga 108 1/2 — Sztokholm 134'60 — Chrystjanja — 93 3/4, Madryt 79 1/2 — —, Buenos Ayres 179— Praga 9'75 9'75, Budapeszt 0'53 0'58 Zagrzeb 1'55 —1'55, Bukareszt 0'00 0'00. Warszawa 0'13, 0'13, Wiedeń 0'06'60 0'06.— Austr. noty korony stemplowane 0'07 0'07.

OGŁOSZENIA.

ANTYLOPY

(zamsze) francuskie i inne skóry luksusowe we wszystkich modnych kolorach dla celów konfekcyjnych i wyrobu obuwia nadeszły do składu skór

Józefa Schleifera, Lwów, pl. Krakowski I. 2. Sprzedaje się je w dowolnej ilości po cenach przystępnych.

1515 WYŚMIENITE
Perfumy na wagę
WODY kolońskie i kwiatowe.
mydła, kremy i pudry w wielkim wyborze poleca
Bogdan Bohosiewicz, Lwów, Hatmańska 6.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Do sprzedania szereg kamienic, willi, majątki ziemskie. Wiadomość „Rozwój” Mateckiego 7, I p. od 9—13 i od 17—20 godz. 1462

Taczki drewniane i żelazne, taczki do wożenia cegieł, kółka do taczek, oprawy do siekier i łopat, drabinki pokojowe, krzesła składane poleca M. Kierski Handeł żelaza Lwów pasaż Mikolascha, filia Tarnopol Hotel Puni-scherta. 1467

Rupie wagę osobową używaną sytem karlsbadzki. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Sezon”. 1497

Sprzedam II. p. kamienicę, obok pla. u Marjuckiego, gaz, elektryka, nadająca się dla PP. Lekarzy, Adwokatów, mieszkanie możliwe. Adm. Słowa, pod dobre kupno. Pośrednicy wklucze i. 1499

Dwa korpusy do pługa motorowego Praga oraz części składowe zaupr. okazjnie Zarząd dóbr, Bilcze złote, p. loco. 1483

Ofomany sofy, kanapki, fotele rozkładane do wygodnego spania poleca tapicer Kurowski Skarbkowska 5. 1397

Dwie pary dużych rogów jelenich z naturalną czaszką, oprawionych, po 25.000 Mkp, duży nowy samowar niklowy z tacą, miską na wodę i zajątkiem za 50.000 Mkp. i duży sosnowy stół do jadalni za 6000 Mkp. sprzedam wiadomość w Administracji pod „Dwie pary”. 1485

Kółka w wiel im wyborze oglądać można na nieustającej wystawie plac Halicki. 1460

MIESZKANIA.

Solidnemu ziemianinowi najmę mieszkanie zaraz. Administracja „Święta”. 1509

Poszukuję pokoju z meblami lub bez z osobnym niekrepującym wejściem ewentualnie z całkowitem utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia z poianiem warunków pod „Halerczyk” do Administracji „Słowa Polskiego” za okazaniem kwitu inseratowego. 1516

Pokój ewentualnie dwa, z oddzielnym wejściem, przedpokojem, umeblowaniem, światłem elektrycznym, z całym utrzymaniem zaraz wynajmę. Wiadomość ul. Kurkowa 63. 1486

Do wynajęcia olbrzymi lokal na piątrze — obok poczty, na biura, wa staty — na lat 8. Zgłoszenia do Administracji pod „Przemysłowiec” za kwitem. 1504

WOLNE POSADY.

Jeneralne Przedstawicielstwo. Poszukuje się na miasto LWÓW i okolice

Jeneralnego zastępcę z branży spożywczej, w odośnych przedsiębiorstwach dobrze zaprowadzonego. Oferty upr. się pod: „Przedstawiciel” do „PAR” Polskiej Agencji Reklmy Tow. Akc., Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18 1473

ZGUBIONO ZNALEZIONO.

Adolf Król Łupków zgubił dokumenta wojskowe, kóre unieważnia się. 1511

POSADY POSZUKIWANE.

Posadę do zarządu domem w mieście lub gospodarstwem rolniczym na wsi przyjmie zaraz w ow. w średnim wieku. Zgłoszenia: Lwów ul. Strzała boczna Isakowicza 8 Wioszczarska. 1510

Zdemobilizowany porucznik W. P. szuka posady zarządzającej ta taku, fabr ki itp. Posiada fachowe wiadomości teoretyczne i praktykę. Prowadził fabrykę mebl. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowity” do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 1495

MAŁŻENSTWA.

Inteligentna, młodziutka, ładna, po aźna, z znacznej urzędzone mieszkanie, pozna w celu poważnym młodogo, przystoynego pana z wyks. t. t. cieniem uniwersyteckim na s. anowisku. Listy kartkowe z fotografią „Lila” Biuro Sokołowskiego. 1494

RÓŻNE DONIESIENIA.

Pracownia sweterów i pończoch „Kalos”, Kopernika 12, za bramą. 1503

Poszukuje spółnika Pol.-chrześ. do powiększenia Mięczarni (thanael enro m ekieim) z kapitałem 3.000.000 do 4.000.000 Mł. kapitał gwarantowany 3-ma folwarkami. Wiadomość w Redakcji pod Grande Latteria. 1505

Magazyny naftowe do wynajęcia zaraz Lwów Żółkiewska 120 inżynier Klimowicz Sygniówka mała droga Kulparkowa 107, poczta Kulparkow. 1445

Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrykuje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

DOM HANDLOWY I KOMISOWY MAGNES

ulica Pańska l. 12, róg Batorego

Sprzedaje: meble antyczne, zwykłe, używane i nowe obrazy, — porcelanę, biżuterję itp. oraz konfekcję męską i damską —
Kupuje i przyjmuje w komis (bez opłaty składowego) meble, wszelkie przedmioty domowego użytku i luksusowe. 1476
Ceny umiarkowane.

obra Lokacja KAPITAŁU!

Z powodu złego stanu zdrowia do sprzedania 1454

magazyn lowarów włóknist. we Lwowie.

Ogromny lokal sklepowy z jaśniejszymi suterynami. — Wspaniała okna wystawowe. Dobrze urządzenie lokalu. Obrót miesięczny kilka milionów marek. Wiadomość: KRZYSZTOFOWICZ, Lwów, Sokola 4 od 5 do 6.

Dobra lokacja kapitału

Większa ilość PRZEZY CHOMONTOWYCH

z złotej skóry, nadzwyczaj solidnie wykonanych jest DO SPRZEDANIA (na parę koni za 65.000 mkp.). Szczególnie nadają się do użytku w komunikacji kołowej przemysłu spedytowego, naftowego, gorzeźnianego itd. jakoteż dla właśc. i dóbr, większych rolników itp. 1073

Wiadomość: KRZYSZTOFOWICZ, Lwów, Sokola 4/II p

CZAPKI

sportowo-męskie i damskie, wojskowe, urzędnicze i studenckie
Przybory wojskowe w wielkim wyborze poleca 1327

Jan Wierzbicki we Lwowie, Trybunańska 1

Nasiona

najświeższe warzyw i kwiatów

erfurtkie i krajowe w torebkach malowanych po 25 i 35 mkp. tylko hurtownie dla sklepów i Kółek rolniczych z odpowiednim rabatem najmniej 200 pakietów wysyła Anaszkiewia Franciszek, Przeworsk.

Pezone, kiszaje, Śwedenie skóry

usuwa radykalnie maść

"LAINAGE" wyrobu laborat. chemicz. - farm. A. Gąsiekiego w Warszawie, Freta 16. Sprzedają apteki i składy apteczne. 981

Ponoczozy, rekawiczki, parasole, buciki dla dzieci

poleca magazyn 1439

W. LIGĘZA

Lwów, pl. Halicki 2.

Towarzystwo rolniczo - kolonizacyjne

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Złoczowie

na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemińskiego w Warszawie z dnia 15 kwietnia 1921 r. Nr. 858/pr.

przeprowadza parcelację majątków ziemskich na dogodnych warunkach.

Ma do sprzedania ziemię pierwszej jakości w większych i mniejszych kompleksach w powiatach: Złoczowski, Zborowski, Bódkim i okolicznych. Adres: Złoczów ulica Potockiego 110, na przeciw poczty.

Eleganckie

wyroby złote i srebrne po cenach najniższych poleca

W. BUSZEK

Lwów, Akademicka 6. 1253

-- ROBOTY --

W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE DRUKARNIA "SŁOWA POLSKIEGO" LWÓW UL. ZIMOROWICZA 11-15.

NAJWIĘKSZY - WYBOR

Urządzeń kuchennych

W SZEROKIEGO PODZIAJU

w specjalnym składzie NACZYŃ

R. KALCZYŃSKI LWÓW

POLECA 12 SOBIESKIEGO 12

OBUWIE

GOŁOWE LUKSUSOWE i zwykłe SKARPEŁKI wyborowe GATUNKI

UBRANIA

Zarutki Płaszcze nieprzemakalne UBRANKA przepiękne NOWOŚCI

Z. T. SKRZYPEK Pasaż Mikolascha.

Przedświątectna sprzedaż u firmy

Cwenarski Stanisław

Lwów, Akademicka 21, magazyn Staszisa 5 poleca i wykonuje

balie, baniaki, wanny, wanielki, wiadra, szafliki, oraz artykuły w zakres blacharstwa wchodzące.

Ceny nader przystępne. 1418

NAJLEPSZE NASIONA



KWIATOWE, WARZYWNE I GOSPODARSTWA
SKŁAD NASION: E. BUNDA
LWÓW W WIEDLA
RUTOWSKIEGO 13.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. 1088

Kapelusze

mezkie, damskie, dziecięce w wielkim wyborze po niskich cenach. Kiosk kapeluszy pl. Św. Ducha obok kościoła OO. Jezuitów

Tworzyjański Ska

Odnowienie starych przyjmuje składnica ul. Kościelna 8. gmach Izby Rękodzielniczej. 1261

Remonty

wszelkich MASZYN i urządzeń fabrycznych uskutecznia najtaniej i sumiennie

Fabryka Bracia MALINOWSCY i Ska

Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 56 — Telefon 325. 1281

Noże kuchenne do szynki i mięsa — NOŻE, WIDELCE, ŁYŻKI i ŁYŻECZKI z czystego aluminium poleca

Stanisław Wierzbicki

magazyn porcelany i szkła, skład Srebra chińskiego i wyrobów kuchennych 1501 ul. Halicka 4. — LWÓW — ul. Halicka 4.

Papa

dachowa w najlepszym gatunku oraz ter wagonowo i detalicznie

Wagi

decymalne i na bydło.

Beczki

żelazne oraz wszystkie artykuły techniczne i gospodarskie wchodzące w zakres gospodarstwa poleca firma

W. Kierski

— Lwów, pasaż Mikolascha — filia Ternopol 1450

KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY

we Lwowie ul. Chorążczyzna 6
sprzedaje we własnym

Bazarze krajowym

we Lwowie, ulica Akademicka 10.

Zefiry, markizety, batysty.
Szyfony, dymy, kece pantofle.
Serdaki barank (z fabryki kuśnierskiej S. i W. Tymonowicz)
Meble plecione salonowe i ogrodowe (wyrób syndyka, koczki).
Kufry, walizy podróżne
Kilimy (własna wytwórnia). 1371
Makaty buczaćskie (własne zastępowo)
Buciki fabryki „Gafota”.
Rzeźby, majolika
Galanteria skórzana itp.

Na święta! Na święta! CUKRY I CZEKOLADY

najtaniej detalicznie i hurtownie w Lwowskich domach cukrowych

J. B. Rauch

we Lwowie.

Główny skład: ul. Legionów 33.
FILIE: ul. Akademicka 26, ul. Halicka 9, ul. Leona Sapieży 17. 1417

POTBLE-KRZESŁA STYLOWE

izwyczajniez twardego lub miękkiego drzewa poleca najtaniej

MEBLE stylowe według wzorów na zamówienie

WYPRAWY KUCHEENNE

w wielkim wyborze poleca pracownia stolarska p. f. 1050

Gabryel Barański

Lwów, ul. Kochanowskiego 87.

KARNISZE METALOWE



ANTONI HALSKI

LWÓW

SOBIESKIEGO 13

J. DREKLER & SYNOWIE

Lwów, plac Kapitulny 2

Magazyn pościeli

1434

i

poleca

bielizny

Kobierzy
Materace
Koce
Płotna
Szyfony
Batystry
Ucalle
Krefeny
Bielizna
Sutawa
na miare**Ceny obowiązujące tylko przez czas przedsięwzięcia.**

1500

BACZNOŚĆ!

SPODNICE 2500 Mp., ZAWIJAKI 2500, SWETERY 6900, KOMBINACJE 2200, KOSZULE 1600, SUKNIE 4500, lepsze modele oraz inne artykuły o 20% taniej niż wszędzie tylko u

ADAMA DISSLA BATOROGO S.

ROK ZAŁOŻ. 1860.

N A S W I Ę T A

ROK ZAŁOŻ. 1860.

W I N A węgierskie naturalne białe i czerwone, oraz **W I N A** owocowe z I-ej Krajowej Wytwórni „JABŁOWIN” po najtańszych cenach poleca hurtowny Skład **W I N** Firmy **MAX WIXEL i SYN** we Lwowie, ul. Krakowska 14. 1517**SUKNA**

w wielkim wyborze na ubrania męskie, sportowe, płaszcze, zarzutki, kostjumy, płaszcze damskie i t. p.

poleca

RALSKI & GROCHOLSKILWÓW, ul. RUTOWSKIEGO 7.
(naprzeciw Katedry). 1422**LUNA PARK**

Poszukuję kilku współników z większym kapitałem do założenia „Lu aparku” we Lwowie. Urządź nia częściowe i koncesję posiadam. Doskonały plac zapewniony. Zgłoszenia pisemne pod „Lunapark” do Biura ogłosz. Krzysztofowicza Sokoła 4 II, piętro. 1354

Pracownia trykoterska i pończosznicza

„Stanisława” Lwów, ul. Strzała (Issakowicza boczna I. 2) boczna ul. Potockiego (tramwaj UL) wykonuje szybko i po przystępnych cenach podrobienie pończoch, oraz wszelkie roboty w zakresie trykotarstwa i pończosznictwa wchodzące. 1431
Wykończenie solidne — materiał pierwszorzędny.**Śledzie do marynowania, Pstrągi morskie do smarzenia, różne marynaty rybne, oraz wina, migdały, rodzynki, daktyle, wanilia, orzechy łuszczone, konfitury, marmolady, herbata, kawa** 1461
codziennie świeżo palona mieszanka z najlepszych gatunków poleca hurtownie i detalicznie **Włodzimierz RUBEL** Szajochy 2 (óg Kopernika) 1476**WIATRAK** Kunza 18 m. wysoki do sprzedania Centralna Administracja Fundacji Skarbkowskiej, Lwów pl. Gołuchowskich 1. 1477**100 kop** narybku złotego karpia ma do zbycia Zarząd dóbr Olszanic koło Łostryk. 1476**Pertumerje, Wody kolońskie i Mydła toaletowe**

poleca najtaniej

1212

Ludwik Hoszowski, Lwów
Akademicka 3.**Polski przemysł naftowy Ska Akc.**
w Warszawie

zawiadamia stosownie do § 22 statutu, że zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się dnia 29 kwietnia b. r. o godz. 11-tej przed południem w lokalu biura Spółki w Warszawie, ul. Hipoteczna 5 z następującym

porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego,
- 2) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia,
- 3) Sprawozdanie i bilans z dniem 31 grudnia 1921 r.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 5) Powiększenie kapitału zakładowego.
- 6) Zmiana statutu.
- 7) Wybór członków do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
- 8) Wolne wnioski.

1492

Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć do kasy Zarządu w Warszawie (§ 26) świadectwa tymczasowe lub też zaświadczenie Banków na ich posiadanie, przy wykazaniu numerów świadectw tymczasowych i akcji — na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia.

Komitet Wykonawczy.**ZGŁOSZENIA DO PENSJONATU W IWONICZU** 1457

na pierwszy sezon przyjmuje Teodorowiczowa — Lwów, Chorążczyzny 18, od godz. 5 — 7. wieczór.

N DESEROWA CZEKOLADA KUCHENNA**A NAJLEPSZA i NAJTAŃSZA**

ORAZ

Ś W I E T A czekoladki i galanterja

do nabycia

1465

we

I Fabryce konserw i CZEKOLADY**E R UCKIER i HÖFLINGER**

Spółna akcyjna we Lwowie

A : ul. RUTOWSKIEGO 8. :**Zakłady przedziałniczo-tkackie w Krośnie S. A.**

zawiadamiają, że zgłoszenie prawa poboru na akcje II. emisji zamknięte zostało z dniem 15 marca br. Termin zgłoszenia nowych akcji II. emisji poza prawem poboru upływa z dniem

30 kwietnia 1922

Kurs emisyjny nowych akcji poza prawem poboru wynosi po Mp. 1000 za sztukę. Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką wraz z 5% odsetkami za czas od 1 stycznia 1922 po dzień wpłaty z doliczeniem ponadto na koszt konfekcji po Mp. 40 od każdej sztuki oraz podatku giełdowego.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

- Akcyjny Bank Hipoteczny i jego Oddziały.
- Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały.
- Akcyjny Bank Związkowy dla Stow. zarobk. i gosp. we Lwowie i jego Oddziały.
- Zakłady Przedziałniczo-Tkackie w Krośnie S. A. w biurach swych w Krakowie i Krośnie.
- „Len” Stowarz. zarejestrowane z ogran. por. w Krakowie. 1255